№ 194. Kraków 23 Sierpnia — Sobota. Rok 1856.

# CZAS

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek miesieczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

[illegible] ...ik „Czas"
Rynek N... [illegible]

| [illegible] | | w Państwie Austryackiem (pocztą) | |
|---|---|---|---|
| [illegible] | złr. 16 | rocznie | złr. 20 |
| [illegible] | 8 | półrocznie | „ 10 |
| [illegible] | „ 4 | kwartalnie | „ 5 |
| [illegible] | „ 1 30 kr. | miesięcznie | „ [illegible] |

Przedpłata na Dziennik „Czas" z „Dodatkiem"

| w Krakowie | | w Państwie Austryackiem (pocztą) | |
|---|---|---|---|
| rocznie | złr. 26 | rocznie | złr. 30 |
| półrocznie | „ 13 | półrocznie | „ 15 |
| kwartalnie | „ 7 | kwartalnie | „ 8 |

Na sam „Dodatek" prenumerować niemożna.

Przyjmują się do umieszczania w Inseratach:
OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 kr.
Do każdego inseratu załączone być winno 10kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Bióra Expedycyi Czasu.
Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

## Kraków 22 sierpnia.

Dawno już bardzo nie było w świecie dziennikarskim takiéj sprawy jak neapolitańska. Mówimy w świecie dziennikarskim, bo niewiemy jaką ona jest w świecie dyplomatycznym. Dość jednak na tem, „że jest" — aby się nią dzienniki trudnić musiały. Co więcéj, jest ona bardzo zajmującą, obudza ciekawość ogólną — bo jest europejską, jak każda kwestya Włoch dotycząca; — bo się toczy na nader chwiejącym i niebezpiecznym gruncie; — bo dotyka najważniejszych zasad politycznych i społecznych; — bo uderza w *status quo*,— bo wielkie mocarstwa biorą w niej udział, a niektóre w sposób który się wytłómaczyć nie da; — bo nareszcie drażni ona i nadzieje niektórych rządów i namiętności niektórych stronnictw. Opinia powszechna wszystko to przeczuwa: dzienniki więc muszą pisać o sprawie neapolitańskiéj. Smutny to przymus zaprawdę pisać gdy się nicnie wie, a dotéj niewiadomości przyznała się większa część poważnéj chociaż nie urzędowéj prasy europejskiéj.

Przyznawszy się do niéj, zażądała wolności podawania nowin i domysłów w tym przedmiocie, powtarzania i odwoływania takowych, czyli mówiąc językiem dziennikarskim, „wolności dla kaczek" bez ściągnięcia na siebie jakiejbądź z tego powodu odpowiedzialności. Niewiadomo nam, czy otrzymała takowe pozwolenie; ale podobno tak być musiało, bo używa wolności téj niepomału. Cóż to za wspaniały *ciąg* od dni naprzykład dziesięciu!... „Baron Hübner udaje się w misyi do Neapolu." — „Baron Hübner nie ma żadnéj do Neapolu misyi." — „Baron Hübner otrzymał przez kuryera polecenie, aby natychmiast udał się do Neapolu." — „Sprawa z Neapolem załatwiona do tyla, że przestała być w Wiedniu na porządku dziennym." — „Sprawa o reformy w Neapolu nietylko że załatwioną nie jest, ale przeciwnie wznieca niemałe obawy w gabinecie wiedeńskim." — „Rząd austryacki zamierza przedłożyć sprawy włoskie na kongresie umyślnie w tym celu zwołanym." itd. itd. Każda z podobnych nowin bywa przez wszystkie dzienniki powtarzaną i w 24 godzin odwoływaną. Ostatnią jest ów przyszły kongres. Dziś zapewnie czytać będziemy zaprzeczenie tego domysłu, lubo niema w nim nic nadzwyczajnego. W obec solidarności przyjętej przez państwa europejskie, kongresy muszą być coraz częstsze. Wprawdzie zapowiedzianych mamy już kilka, ale to nieprzeszkadza że może być i kongres dla spraw włoskich. Życzyćby tylko w takim razie należało, aby na takowém dyplomatyczném zebraniu kwestya ta postawioną być mogła inaczéj, niż się to stało na konferencyach paryskich; bo na takim gruncie na jakim tam była rzuconą, do żadnego rezultatu doprowadzić nie mogła.

Wszakże *Gazeta Kolońska* nie odwołała jeszcze tekstu odpowiedzi Króla Ferdynanda dworom zachodnim, który podaliśmy w ostatnim numerze. Nie możemy się dopatrzeć w niéj obrazy zwłaszcza dla Francyi. Anglia nawet nie ma się o co skarżyć: Król neapolitański piękniejsze jéj nawet daje stanowisko, aniżeli jest niém rzeczywiście to jakie zajęła niedawno. Amerykanie postąpili sobie tak jak nota neapolitańska przypuszcza iżby sobie lord Palmerston postąpił w razie, gdyby kto chciał się mięszać w wewnętrzne sprawy Anglii. Król Ferdynand nieprzypuszcza zresztą solidarności przyjętéj w obecnym systemacie politycznym, który zastąpił interwencyę, i broni tylko niepodległości państwa przeciw téj ostatniéj. Zasada przeto nie jest ta sama w żądaniach reform co w oporze, bo Zachód wymagając reform nie chce bynajmniéj nadużyć godności państwa i sądzi że takowéj nie narusza. Cała też obrona jest tylko powtórzeniem tego, co tylokrotnie powiedzianém było w téj mierze; wykazanie trudności, oskarżenie stronnictwa demagogicznego niezawiera również nowych szczegółów. Zresztą niedowiadujemy się z niéj strony praktycznéj strony kwestyi, i więcéjby nas zapewne pouczyły noty francuzka i angielska.

## Korespondencya Czasu.

### Wiedeń 20 sierpnia.

Statuta reprezentancyj prowincyonalnych, o których bliskiem ogłoszeniu donosiły dzienniki, są istotnie ukończone. Lecz zdaje się, że będą jeszcze przedmiotem głębokich narad nim do potwierdzenia przyjdą. Ludzie obeznani z potrzebami miejscowemi i pojmujący potrzeby systematu, jaki rząd w uorganizowaniu politycznem państwa rozwija, sądzą, że w tych statutach są jeszcz szczegóły ważne do zmienienia lub przynajmniéj do zmodyfikowania. Cel i przeznaczenie reprezentacyj prowincyonalnych są tak ważne, że rząd każdą by najmniejszą okoliczność, którąby z działaniem ich zostawała w styczności, wprzód rozważy nim dzieło całe w życie wprowadzi. Im więcéj Austrya w rozpoczętym i dotąd prowadzonym systemie znajduje pobudek do wytrwałości, tém więcéj czuć się daje na wszystkich punktach potrzeba pewnych, stałych i dobrze określonych środków, któreby obok administracyi przyczyniały się do zespolenia z tą dążnością ogólną, szczególnych także każdéj prowincyi właściwych potrzeb, życzeń i usiłowań. Reprezentacye prowincyonalne będą jednym z tych środków i odpowiedzą swemu powołaniu, pośpiech robót z wiernością wykładu życzeń i potrzeb narodowych, połączonym zostanie. Czy pod tym względem statuta przygotowane, już ostateczną myśl rządu zawierają, nie wiadomo. Lecz słyszę głosy poważne i sumienne, które w podziale zwłaszcza tych instytucyi upatrują nieochybną ich śpiesznym działaniom tamę. Jest to machina, która powinna być jak najprostszą, żeby dobrze w zastósowaniu teoryi odpowiedziała.

W kwestyi rozgraniczenia Besarabii główna trudność opiera się ciągle o Bołgrad. Rosya utrzymuje, że Bołgrad stary, który dotyka jeziora idącego aż do Dunaju nie był wspomnionym w traktacie. Anglia i Austrya widzą, że zatrzymując ten punkt, Rosya miałaby przystęp do Dunaju i upierają się przy objęciu go linią demarkacyjną. Francya tak w tej jako też w kwestyi wysp Wężowych przemawia z pewną obojętnością, która daje powód do rozmaitych domysłów. To pewna, że gabinet paryzki nie przyłączył się do noty, którą Austrya i Anglia o te wyspy do Petersburga wysłały, lecz zdaniem mojem dla tego tylko, że nie uważał téj sprawy za tak ważną, jak się tym dwom ostatnim państwom być zdała.

Z Neapolu nic nowego. Król wrócił do stolicy z Ischia. Anglia i Francya jeszcze nie odpowiedziały Austryi, jak uważają dotychczasowe ułaskawienia.

Przybył tu przed dwoma dniami książę Sanguszko z Ems. Wczoraj p. minister Toggenburg oddał mu wizytę.

### Paryż 18 sierpnia.

Od miesiąca chodzą po Europie strachy, aby Rosya nie odmówiła wykonania traktatu z 30go marca, ale w te strachy nie wierzyłem i nie wierzę, bo wiem, że jeżeli kto, to Rosya ma na pierwszym celu *primo vivere.* Rosya robi tylko trudności, aby uleczyć odebrany cios i podnieść się trochę w opinii publicznéj. Jéj dyplomatyczno-scyentyficzne demonstracye na brzegach Szwecyi i Norwegii, o których donosi peryodycznie *Débatom* ambasada szwedzka, nie mają także wagi. Rosya stara się grozić Szwecyi, aby ją odwrócić od projektowanéj wewnętrznéj reformy, któraby byłaby dla niéj niebezpieczną. Rosya wykona traktat pokojowy i omyli Zachód tylko w tém, że będzie miała pokój, że nie zrobi obiecanych koncesyj i że będzie miała czas poprowadzić daléj zruszczenie nierosyjskich prowincyj. Ostatni traktat wzbudził obawę *Timesa*. *Times* lęka się teraz tego z czego dawniéj żartował. Jest to prawdziwy komedyant. Rosya będzie szczęśliwą, że otrzyma pokój w Europie i że będzie mogła iść daléj w stronę Kaukazu i Chiwy, gdzie ją może prowadzą rady Francyi, z niemałym strachem Anglii. Listy, które odbierają z Petersburga dzienniki angielskie są ciekawe. Pokazuje się, że wizyta hr. Morny w Wildbad zrobiła dobre wrażenie i że ujęła tak Cesarza. Hr. Morny naśladując zwyczaj rosyjski, najął w Petersburgu nowych służących i utworzył tym sposobem dwór, przypominający średniowieczne orszaki. Szczodre rozdawanie dworakom wina i pieniędzy podnosi między ludem rosyjskim znaczenie Francyi, a okazałe obiady podniosą jéj znaczenie w oczach arystokracyi. Francya prowadzi z Anglią walkę o wpływ zarazem w Turcyi, we Włoszech, w Hiszpanii i w Rosyi. *Economist* twierdzi, że Anglia chciała zapomnieć przeszłości i zbliżyć się do Rosyi, lecz że to staje się już niepodobném. Od téj walki o wpływ do przymierza francuzko-rosyjskiego jest daleko. Skończy się zapewne na znużeniu Anglii i sprowadzeniu jéj do niektórych punktów polityki francuzkiéj. Upragnione przez pisarzy dziennika *le Nord* przymierze francuzko-rosyjskie byłoby tylko podobném w razie zerwania Anglii ze Stanami Zjednoczonemi, a na to się nie zanosi. Zgoda między temi narodami zdaje się nawet bliska. Tak przynajmniéj twierdzi *Morning-Advertiser* i jego korespondent paryzki, a dziennik ten i jego korespondent czerpią wiadomości z ambasady Stanów Zjednoczonych. Nie wierzcie wiadomości, według któréj rząd rosyjski zrobił już kontrakt z Rothschildem i inżynierem Julien o budowę dróg żelaznych. Negocyacye się o to dopiero prowadzą. Zaonegdajszy *Times* zapytał się: jak stoi przymierze francuzko-angielskie? i odpowiedział mniéj więcéj tak: „Anglia dała Francyi na dotkniętych powodzią milion fr. posłała swe obrazy i produkta na wielką wystawę, posłała swe bydło na wystawę rolniczą; przesyłki jéj były przyjęte uprzejmie i zostały ocenione jak należy; Francya i Anglia coraz lepiéj się poznają i szanują." Na tém przestał *Times*, a nazajutrz zamieścił znowu dwie kolumny korespondencyi z Paryża, w któréj był wystawiony obraz Francyi pod względem korespondencyjnym.

Cesarz odprowadzi jutro Cesarzową do Biaritz, ale za kilka dni do Paryża powróci. Zapowiedziany powrót Cesarski jest brany za oznakę, że sytuacya polityczna nie przestaje być ważną. Zapewniają, że jeżeli misya hr. Morny nie pójdzie tak jak jest życzenie, Napoleon III może zrobić we wrześniu podróż i widzieć się z jednym monarchą.

Jeden z tłumaczów, który był użyty w Krymie, został sekretarzem jednego konsulatu francuzkiego w Turcyi. Inny tłumacz ma obiecane miejsce w Paryżu.

Szwedzi bawiący w Paryżu czekają zwłok jenerała Loewenhjelm i zamierzają oddać im winne a patryotyczne honory. Jenerała Loewenhjelma zabiła obrażona miłość własna, tak niebezpieczna w ludziach politycznych nawet w 70-letnich starcach.

Hrabia Turgot przybył z Madrytu do Paryża. Don Juan, brat hr. Montemolina opuścił Londyn i kryje się w południowéj Francyi, w zamiarze przekradzenia się do Hiszpanii. Zdaje się, że jego zachody są już za późne. Jenerał O'Donnell jest panem Hiszpanii i nieulega prawie wątpliwości, że nada nową konstytucyą, zbliżoną do *statuto reale* lub konstytucyi francuzkiéj.

Francya i Anglia oświadczają się za kandydaturą pułkownika Fremont na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Jest to człowiek umiarkowany i pokojowy.

### Paryż 18 sierpnia.

Dzienniki belgijskie podały zabawne szczegóły o okolicznościach, które miały towarzyszyć mianowaniu p. Roulland, ministrem oświecenia. W podaniach ich jest to tylko prawdziwego, że Cesarz mianował go po naradzeniu się z samym ministrem Abatucci. P. Abatucci jest głównym i prawie jedynym powiernikiem Cesarza i przypomina księcia Cambaceresa. Pan Roulland nie miał sposobności pokazania, że jest Galikanem. Sprawując ministerstwo nie pokaże się zapewne ani Gallikanem ani ultramontanem, lecz będzie szedł daléj według polityki Cesarza, który w materyi religijnéj trzyma się systemu *mezzo termine*. Duchowieństwo otrzymuje dużo od Cesarza, ale pomimo usilnych starań, nie będzie mogło wysadzić konkordatu w powietrze.

Gotując się do procesu z księgarzem Dantu, wydawcą dzieła *Univers jugé par lui même*, *Univers* zbiera przystąpienia arcybiskupów i biskupów. Otrzymał już przystąpienie, zupełne lub częściowe biskupów z Lyonu, Arras, Montauban i Reimsu. Biskup z Montpellier jest za zgodą, ale *Univers* oświadcza, że od procesu nie odstąpi. Proces ten wprowadził w wielką agitacyę redaktorów *Universa*. Redaktorowie widzą w procesie nie tyle kwestyą religijną, ile polityczną i wprowadzają w szranki wszystkie imiona które używają w swych widokach religii.

W miejsce p. Roulland, został mianowany prokuratorem jeneralnym p. Vaïsse, sędzia sądu kasacyjnego. Jest to krewny pana Vaïsse, prefekta Lyonu. Familia Vaïsse jest związana przez jenerałowę Damremont z marszałkiem Baraguay d'Hilliers i dla tego używa rządowéj ufności. — Znowu mówią o zastąpieniu hr. d'Argout w dyrekcyi banku. Hr. d'Argout jest zbyt podeszły.

Pobyt i fetowanie marszałka Canroberta w Aix, wywołały znowu polemikę dziennika *Courrier des Alpes* z dziennikami piemonckiemi o przyłączenie Sabaudyi do Francyi, z tytułu że mówi po francuzku. *Le Courrier des Alpes* musi mieć dobre plecy, kiedy występuje z podobnym projektem.

Dzieło p. de Tocqueville: *l'ancien Regime el la Révolution* znalazło dobre przyjęcie, ale sąd dzienników o niém jest dziwnie rożny i często dziecinny. *Union* zapewnia, że gdyby nie wybuchła rewolucya,

---

## CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

### ARKADYA I NIEBORÓW
### wspomnienie z podróży w r. 1855 odbytéj po kraju.

(Dokończenie.)

Obok świątyni jest okrągły pokoik sypialny, na ścianach którego zieloną gazą z lekka przykrytych, wystawione są widoki *Powązek*. Z świątyni na przeciw ołtarza, w którym jest umieszczona *miłość*, pod strażą *przyjaźni*, przez szerokie podwoje, wychodzi się na łąkę, zkąd pyszny widok na zewnętrzną postawę świątyni.— Jezioro stojące przerznięte biegiem rzeki z ruin wodociągu jakoby płynącéj, a daléj wodospad pod siedmioma arkadami o piętrze, już zgrzybiałemi od starości, a za temi wody piękne, arkadyjskie błonia, pośród piękniejszych drzew jeszcze, wszystko to miłe i prawdziwie sielskie rodzi uczucia!

Pośród jeziora jest wyspa ocieniona drzewami, lecz przystęp do niéj teraz niełatwy, bo po nieszczęśliwym wypadku, który z ust przewodnika zwiedzając Arkadyą usłyszysz, niema obecnie czołna lub mostu, któreby się do przybytku uczuć zawiodły. — Idziesz więc daléj i widzisz zwaliska mieszkania wielkiego kapłana, bożka lasów *Pana*, a przy nim zobaczysz jakiś historyczny kamień, z napisem tureckim. *Łazienki i galerya* bez pokrycia, która cię zawiedzie w sklepienia, a pod niemi ujrzysz złożone pogrzebne naczynia, płaskorzeźby w ułamkach, lwy i inne tym podobne przedmioty, kiedyś najcelniejsze Arkadyi ozdoby, które tu swój cmentarz znalazły.

Dwa świerki, które niedyś własną ręką księżna Helena sadziła, górując pośród innych drzew, okalają naśladowanie jakoby rzymskiego cmentarza, pośród którego mimowolnie wyobrazisz sobie błąkające się cienie wielkich w starożytności mężów.

Na wyspie rzeki znajduje się grobowiec z marmuru czarnego, a w nim leży postać biała z alabastru, wyobrażająca Założycielkę Arkadyi, i nosi napis francuzki:

*„Je fait l'Arcadie et j'y repose"*

od tego grobowca przez most dojść możesz do kaplicy, którą z kamienia piaskowcowego wystawiła księżna Helena dla pamięci swych córek zmarłych w kwiecie wieku, kaplica ta więcéj architektonicznéj harmonii posiada, dziwna rzecz tylko, że będąc w kształcie grobowca, a tém samém smutném przeznaczona wspomnieniom, w zbyt wesołém i otwartém wzniesiona jest miejscu; minąwszy drzwi godne zwrócenia uwagi, gdy przejdziesz następnie schody cyprysowe, ujrzysz się w tym boskim przybytku spokoju, i podziwiać będziesz to harmonijny ustrój świątyni, to wreszcie ozdoby ołtarza i piękne malowanie ścian, które ci sceny z życia Chrystusa przedstawiają, a w tenczas myśl twa, która się dotychczas pośród pogańskich zabytków starożytności błąkała, z obłędu wychodząc, spocznie na łonie chrześciańskich pamiątek, bo tu po raz pierwszy ujrzysz w Arkadyi krzyż, i mimowolnie wystawisz sobie jego powagę i świetność, który nad ruinami starożytnych pamiątek się wznosząc, błyszczy potęgą wyobraźni wzniesionéj, jakoby gwiazda na smętnym błękicie odwiecznych niebios świecąca. — I niedziw, że opuściwszy kaplicę, już tą myślą przejętego niezajmie cię piękny cyrk olimpijski, już niepożałujesz nagle zniknionego amfiteatru, a bożyszcza pogańskie, które nogą depczesz, i ogniotrwałe naczynia, o jakże ci się małemi wydadzą! Tak więc opuszczając Arkadyę znów znajdujemy się przed owemi chatkami wieśniaków, których mniéj pozorną, lecz cichą i prawdziwie sielską powagę uwielbiać nam przyjdzie, bo tu już niedochodzą wyobrażenia pojęć, i łzy tego pomięszanego zgiełku uczuć, który *światowością* zowiemy.

### II.

Z Arkadyi wiedzie piękna drzewami wysadzona droga do odległego blisko o pół mili od niéj Nieborowa, dla zwiedzenia którego zapraszam z sobą czytelników niniejszego pisma.

Nieborów o ile miejscowe podania i dowody dziejowe wskazują, przed kilku wiekami był naprzód w posiadaniu Niemierzów, którzy czy to na papierach prywatnych, czy też rządowych dokumentach w XV stuleciu z Nieborowa pisać się zwykli. Z przebiegiem czasu Nieborów w różne przechodził ręce, i nie jedna familia historyczna miała go w swojém posiadaniu. Tarnowski Jan, prymas Michał Radziejowski, Towiański w XVI i w początkach XVII wieku wiele się ku ozdobie tego pięknego miejsca, ówcześnie prawie dziewiczemi lasy okolonego, przyczynili. — Daléj w XVII stuleciu widzimy Nieborów w posiadaniu familii Osieckich i Lochowskich, którzy nie jedną cegiełkę do wznoszących się już piękności Nieborowskich dorzucili — a w ostatnich latach XVII wieku, Nieborów będąc w posiadaniu wojewody wileńskiego Ogińskiego Kazimierza, musiał być już pięknym, kiedy król Stanisław August Poniatowski, ów sławny wielbiciel wszystkiego co było

szlachta i korona byłyby przeprowadziły we Francyi pożądaną reformę. P. de Remusat w *Revue des deux Mondes* nie daje temu wiary, widzi on dobrze rzeczy, ale nieszczęściem wszystkiego powiedzieć nie może, dlatego że musiałby dotknąć charakteru francuzów. Co jednak powiedział o Kondeuszu, Larochefoucauld i księciu St. Simon jest dostatecznćm. Żaden z tych znamienitych ludzi nie rozumiał wolności i o nią się niestarał; żaden nie czuł potrzeb Francyi. P. de Remusat boleje, że w Europie tylko rasa germańska posiada arystokratyczne przymioty, że arystokracya francuzka, hiszpańska, włoska itd., pomimo majoratów i przywilejów, odznaczała się samą nieudolnością.

Karol Dickens, przepędzający lato w Boulogne, napisał piękny artykuł z powodu modnych zbrodniarzy Palmer, Dowe, Brown itd. Publiczność modnego świata jest tak płaską, że nawet w Anglii lubi się interesować wielkiemi zbrodniami, zapominając o ludziach uczciwych a biednych. *La Patrie* oddała z tego powodu hołd Dickensowi i słusznie. Tylko w Anglii literaci mają zawsze przed sobą dążenie moralne i dla tego to Anglia jest tak wielką. Korespondenci dzienników angielskich muszą opisywać Paryż, ale pomimo musu, ograniczają się do tego tylko co jest w nim dobrego i szanują swych czytelników.

P. Regnauld, dyrektor fabryki porcelany w Sèvres, który był niebezpiecznie spadł z wielkiéj wysokości, ma się trochę lepiéj i jest nadzieja że do zdrowia powróci.

Wyszedł zbiór dzieł p. Ozanam, professora w kolegium francuzkiém, którego O. Lacordaire nazwał Agrikolą chrześciańskim. Jest to piękny i budujący ogrom pracy, który autora o śmierć przyprawił. Praca długa i sumienna ma przynajmniéj tę dobrą stronę, że daje sławę. Ileż to dowcipnisiów i intrygantów piśmiennych poszło w zapomnienie, kiedy Ozanam żyje i żyć będzie. Wiadomo, że Ozanam ogłosił dawniéj dzieło o cywilizacyi 5go wieku; o poetach franciszkańskich 13go wieku, o Dancie i filozofii katolickiej tegoż wieku. Nowość wydania składają *Mélanges*, ogłoszone przez żonę zmarłego, w któréj znajdują się pierwsze płody pióra tego znakomitego a głęboko chrześciańskiego autora.

---

**W skutek starania się urzędu obwodowego w Jaśle, zobowiązała się gmina miasta Krosna, na utrzymanie nowéj nauczycielki do robót żeńskich przy tamtejszéj szkole trywialnéj rocznie 50 złr. m. k. tak zabezpieczyć, że takowe albo z kasy miejskiéj, albo w razie niedostarczających środków tejże, w drodze składek wypłacane być mają.**

**Tę chwalebną dążność gminy miasta Krosna celem polepszenia nauki ludu podaje się do powszechnéj wiadomości.**

**Kraków dnia 11go sierpnia 1856.**

**Z c. k. Rządu krajowego.**

---

**Urzędy powiatowe w Niepołomicach i Wojniczu (obwodzie Bocheńskim) uzyskały swem staraniem, że się gminy, do trywialnych szkółek w Niepołomicach i Wojniczu należące, zobowiązały, nauczycielki do robót żeńskich przy tychże utrzymywać.**

**Dla pierwszéj więc szkółki będą gminy: Niepołomice, Podłęże, Podborze i Kółko rocznie po 40 złr. m. k., zaś**

**dla drugiéj gminy: Wojnicz, Zamoście, Ralnawa, Więckowice i Łukanowice rocznie po 50 złr. m. k. w tym celu dokładać.**

**To czynne przyczynienie się pomienionych gmin, celem polepszenia nauki, podaje się do powszechnéj wiadomości.**

**Kraków 7go sierpnia 1856.**

**Z c. k. Rządu krajowego.**

---

**Wiedeń** 20 sierpnia. Według pogłosek ślub J. C. W. Arcyks. Karola Ludwika Namiestnika Tyrolu z księżniczką Małgorzatą Saską nastąpić ma 9go listopada. Cesarzowa Marya Anna przybyć ma dziś do Wiednia z Pragi i po krótkim pobycie w Schönbrunn wyjechać do Włoch.

— N. Pan zamianował szambelanem swoim kapitana z 11go pułku żandarmeryi barona Egkh-Hungersbach.

— Wczoraj odbyło się w Wiedniu w obecności N. Pana i wszystkich obecnych w stolicy Arcyksiążąt poświęcenie sztandarów nowo utworzonych pułków ułanów Następcy tronu Toskańskiego i króla O. Sycylii.

— Nowo przybyły do Wiednia poseł turecki książe Kallimachi, przedstawił się wczoraj hr. Buolowi i w tych dniach złoży listy swoje wierzytelne w ręce J. C. Mości.

— *Lloyd peszteński* twierdzi, że rząd zamyśla na nowo zniżyć cło wchodowe, aby wiele artykułów handlu niemieckiego mogło znaleść wstęp do Austryi. Zapewne celem tego zniżenia jest zbliżenie się jeszcze większe pod względem handlowym do Związku celnego.

— N. Pan postanowił na d. 3 z. m., aby wyjątkowo bez opierania na tem rozporządzeniu dalszych uwalniań od stępla, jeżeli idzie o zawieranie umów tyczących się oddania zarządu zakładów publicznych miłosiernych i szpitali Siostrom Miłosierdzia, umowy takowe były wolne od przepisanego stępla i opłaty.

— Układy ze stolicą Apostolską o wprowadzenie konkordatu w wykonanie znacznie się posunąć naprzód musiały — pisze *Gazeta Krzyżowa* w liście z Wiednia 16go sierpnia — i utrzymują, że trudności jakie pod względem niektórych punktów zachodziły, bliskiemi są rozwiązania. Od zawarcia konkordatu (18go sierpnia r. z.) upłynął rok jeden i byłoby odpowiedniem wszechstronnym interesom, gdyby zupełna zgoda nie zwlekała się. Zresztą nowe stósunki wymagają pewnego czasu, aby się użyły praktycznie, a niepewność stanu przechodniego cięży na ważnych interesach. Kardynał Pronuncyusz Msgr. Viale Prela, który w imieniu Papieża kierował układami o konkordat, i późniéj mianowanym został arcybiskupem Bolońskim, opuści Wiedeń w przyszłym miesiącu (podobno 24go b. m. P. R. Cz.) udając się do swojéj dyecezyi. Kardynał miał sobie dotąd powierzony kierunek układów późniejszych tyczących się wykonania, i obznajmiony jest dokładniéj z tokiem układów, aniżeli mógłby być jego następca. Ponieważ udaje się na swoją nową posadę, przeto można sądzić, że misya jego jaką jest pilnowanie interesów stolicy papieskiéj przy wprowadzaniu konkordatu w wykonanie, jest już skończoną.

Ten sam korespondent pisze następnie: Donosiłem był niedawno temu, że władze nasze duchowne bardzo się zajęły niesfornością literatury romansowéj rozbójniczéj jaka się zagęściła po tutejszych pismach lokalnych i przytłumienie jéj mają na celu. Ani nagana objawiona przeciw podobnéj literaturze, ani zamiar położenia jéj tamy nie są tajnemi. Ale nasze pisma uznały za rzecz stósowną nie zwracać na to uwagi, albowiem większa ich część jak gdyby się namówiły, zapowiada nowe powieści pod niedwuznacznemi tytułami podobnejże dążności. Tym sposobem przekonano się, że bez przymusu nie da się temu skandalowi rady, i dla tego przedsięwzięte będą kroki jakie prawo przepisuje i jakie są niezbędne. Władze niższe miały już podobno otrzymać w tym duchu upoważnienia.

## Niemcy.

Z tego co podaje półurzędowa *Kor. Pruska* o bójce statku pruskiego z piratami, ważną jest jedynie ta okoliczność, iż pismo rzeczone zapewnia, że książe Adalbert nie miał początkowo zamiaru wylądowania na brzeg, lecz dopiero w skutku wystrzału z lądu danego na łódź, uskutecznić to postanowił. Następnie, że zatknięcie chorągwi pruskiéj na brzegu Afrykańskim było tylko chwilową demonstracyą. Z tych kilku słów widoczny jest zamiar usprawiedliwienia się z najścia na posiadłość marokańską. Strata Maurów niewynosi też wedle podań organu rządowego 100 lub 150 ludzi jak to pompatycznie doniosła była *Gaz. Krzyżowa*, lecz 3 lub 5 razy tyle co strata Prusaków.

— Książe Pruski przybył z Koblenc do Berlina. Dotychczasowy poseł rosyjski przy dworze pruskim bar. Budberg przybył do Berlina z Petersburga i przywiózł ze sobą pismo cesarza Aleksandra odwołujące go z posady posła. Bar. Budberg zabawić ma w Berlinie trzy tygodnie i następnie udaje się do Wiednia, gdzie akredytowany został.

— *Gaz. Kasselska* donosi z Eisenach, że księżna Orleańska w tym jeszcze tygodniu uda się z synami swymi do Szwajcaryi do kąpiel w Stachelberg w kantonie Glarus, a dzień pełnoletności hrabiego Paryża (24go b. m.) obchodzony będzie w cichości w Augsburgu. (Jak wiadomo synowie księżnéj byli bez niéj w Hamburgu dokąd przybył z nimi pan Thiers i on sam udał się do Anglii.)

— *Gaz. Kolońska* podaje z Rzymu wiadomość, iż układy między Stolicą Apostolską a rządem wirtembergskim o wolność kościoła katolickiego, w głównych zarysach przyszły już do skutku i że ostatecznie w tych dniach sprawa ta załatwioną zupełnie będzie za porozumieniem się kardynała hr. Reisach i ministra wirtembergskiego bar. Ow.

— Zarząd dóbr książęco Anhaltskich sprzedał w tych czasach posiadłość swoją w Krymie kolonistami niemieckiemi zaludnioną, nazwiskiem Ascania nowa. Miał ją kupić jakiś spanoszały chłop z dóbr apanażowych i zapłacił ½ miliona rubli srebrem. Pieniądze te mają być użyte na pokrycie długów domu książęcego.

## Włochy.

Urzędowa *Gaz. di Verona* pisze o Neapolu:

Wprzód jeszcze zanim się Państwa zachodnie zajmowały wewnętrznemi sprawami królestwa O. Sycylii, J. K. Mość pierwszy poczynił koncesye jakich wymagała spokojność publiczna i jakie pogodzić się dały przezornie z owemi swobodami, których zaprowadzenie mogło odjąć wszelki pozór do nienawiści, niezadowolenia i podżegań stronnictwa rewolucyjnego. Francya i Anglia być może, nie przekonane o szczerych zamiarach rządu neapolitańskiego, uznały za rzecz stosowną przesłać mu notę z naleganiem o zaprowadzenie niejakich zmian administracyjnych, aby tym sposobem złe nasienie rewolucyi naraz wykorzenić. Łatwo przypomnieć sobie jaka była odpowiedź króla Jmci. Nie odrzucając zupełnie usług państw zachodnich, zwłaszcza, że takowe okazywały się być ożywione gorącą chęcią utrzymania spokojności we Włoszech, przecież król z pełną godności energią obstawał przy świętéj zasadzie niezawisłości swojéj, zaprzeczając komukolwiek prawa wszelkiego wtrącania się w wewnętrzny zarząd swego państwa. Niewiadomo czy państwa zachodnie odpowiedziały na te przedstawienia lub czy obstawały przy raz powziętym zamiarze, lecz to wiemy, że posłom swoim w Neapolu dały zlecenia w duchu nader pojednawczym.

Austrya i w tym razie pozostała wierną swojéj misyi zwiastującéj pokój, któréj apostołem w całéj jest Europie, a nie przyjmując wcale solidarności ze zbiorową notą państw zachodnich, udzieliła przyjacielskich rad gabinetowi neapolitańskiemu, bynajmniej wszakże niemyśląc o możności mieszania się w cudze sprawy i nie narzucając się na przewodnika królowi Ferdynandowi II. Okoliczności te wypadało pokrótce napomknąć, aby dać czytelnikowi jasny obraz stanu rzeczy i pouczyć go jak ma się zapatrywać na mylne przedstawienia obiegające codziennie po pismach publicznych. Niedawno gabinet neapolitański, nowe znów poczynił koncesye, a skoro się tylko o tem dowiedziano, natychmiast podniesiono okrzyk zwycięstwa w imieniu państw zachodnich. Jak mało prawdy w tém przypuszczeniu, każdy z łatwością zrozumieć może. Jakże można przypisywać te najnowsze koncesye usiłowaniom Anglii i Francyi, skoro na notę ich odpowiedziano wyraźnie odrzucając wszelką myśl mieszania się w cudze sprawy? Przyznajemy, że zagadki téj nie umielibyśmy rozwiązać. Ale *Constitutionnel* więcéj od nas w tajemniczony w skrytości potityki, w dwóch rozwiązuje ją słowach, obwiniając rząd neapolitański, że inaczéj działa aniżeli mówi. „Jeżeli król Jmć Neapolitański — są słowa *Constitutionnela* — poczytuje za stosowne postępować za radą państw zachodnich, skądże pochodzi, że je odrzucił w notach dyplomatycznych? Byłoby godniejszem, gdyby Król Jmć lepiéj rozpatrzył się w własnych siłach swoich i swoim rozumie przyznając jawnie w obec państw zachodnich stosowność ich rad. Wprowadzić te rady w praktykę, odrzuciwszy je w teoryi jako niezgodne z prawami monarszemi, nie jest że to użalać się na własną słabość i jaśniéj jeszcze wykazywać, że się z konieczności tylko ustępuje?“

Każdy to widzi, że takie rozumowanie na wiatr zbudowane. Jeźliby koncesye jakiemi się zajmuje Król Jmć Obojga Sycylii, były owocem pogróżek zachodnich, natedy sprzeczność byłaby jawną, ale właśnie zaprzeczamy, aby jakikolwiek zachodził związek między przedstawieniami Francyi i Anglii a nowemi postanowieniami administracyjnemi, a to dopóki nas kto nieprzekona, że się ma rzecz przeciwnie. Któż może zaprzeczyć, aby rząd neapolitański nie miał jeszcze przed otrzymaniem noty angielsko-francuskiéj myśleć o reformach, skoro, jak wzmiankowano, od niego samego wyszło początkowanie? I któżby mógł nazwać brakiem loiczności tę wątpliwość, ażali właśnie pomieniona nota niezatamowała dalszego rozwijania reform w skutku słusznéj rządu neapolitańskiego zazdrości o swoją niepodległość. Nienależy mniemać, aby chciano tym sposobem odmawiać przedstawieniom państw zachodnich wszelkiéj skuteczności. Król Jmć neapolitański gotów jest przyjmować zewsząd pożyteczne rady ku dobru swego państwa; ale pokazał on tylko, że niepozwoli sobie choćby najmniéj naruszać własnéj niezawisłości. Ogromna to różnica, powiedzieć, że rząd neapolitański głuchym jest na głosy ożywione chęcią utrzymania spokojności we Włoszech i uporczywie odmawia uznania ich słuszności, lub też powiedzieć, że wszystko co odtąd dla dobra kraju uczynioném będzie, jest konieczném następstwem przymusu angielsko-francuzkiego. Właśnie droga jaką rząd Obojga Sycylii postępuje, trzyma środek pomiędzy temi dwoma ostatecznościami.

Przypuśćmy jednak chociaż na chwilę, że koncesye uczynione w Neapolu wyłącznym są wypływem przedstawień angielsko-francuzkich, to jeszcze i tak niewiemy, dla czegoby miano powiedzieć, iż król neapolitański lepiejby godności swojéj bronił, gdyby jawnie do tego się był przyznał. Z tego nawet punktu widzenia, to jest mając wzgląd na własną swoją godność, rząd neapolitański zasługuje na pochwałę. Niemasz teoryi bardziéj naciąganéj, jak dzisiaj teorya interwencyi. W dążeniu zwykle dziś przesadzaném, aby wszystko na jedno kopyto robić, wyciągnięto teoryę z pojedynczego przypadku opartego na czystéj konieczności, i jeźliby rządy rozumniejsze europejskie niezaprotestowały energicznie słowem i czynem przeciw téj teoryi, niepodległość państw stałaby się niebawem w prawie narodów czczym frazesem bez wszelkiego znaczenia praktycznego.

Ten zarys należący do zamachów na cudzą autonomię i niepodległość, ma główne swoje źródło w Anglii, która lubi podobne zamachy, mianowicie naprzeciw małym państwom. Nota, w którejby J. K. Mość formalnie przystał na przedstawienia zachodnie, niesłychanéj dodałaby wagi błędowi jaki się zakradł, a formuła zaprowadzonéj na nieszczęście teoryi, uzyskałaby przez to, że się tak wyrazimy, pieczęć niesłyczanéj powagi. A ponieważ niemożna podobnym błędom ustępować bez podeptania najszczytniejszych potrzeb Europy, które właśnie przez wzgląd na polityczną równowagę wymagają jak najsumienniejszego uszanowania niepodległości każdego państwa, choćby najsłabszego, przeto widoczną jest rzeczą, że Król Jmć neapolitański postępowaniem swojém nie tylko bronił mądrze własnéj swojéj niezależności, lecz również, że niemałe położył zasługi około powszechnego dobra Europy.

Na tém kończy *Gazeta Weroneńska* swoją obronę króla Ferdynanda IIgo.

## Hiszpania.

*Gazeta Madrycka* z dnia 14 sierpnia przynosi następujący okólnik ministerium spraw wewnętrznych:

Ministerstwo spraw wewnętrznych donosi ministerstwu wojny co następuje:

Rząd dowiedział się z wielkiem niezadowoleniem, że z powodu, iż rozporządzenia okólnika królewskiego z dnia 26 lipca r. b. w przedmiocie rozwiązania i reorganizacyi municypalności i deputacyj, nie zostały dobrze pojęte ani wiernie tłumaczone, postąpiono sobie w niektórych prowincyach w sposób niewłaściwy co do ducha pojednania i tolerancyi zaleconych monarszem tem rozporządzeniem.

W niektórych miejscach przywrócono korporacye ludowe, które istnieć przestały w sku ku wypadków lipcowych r. 1854, jak gdyby w obecnem położeniu miano iść daléj torem polityki już zużytéj i jak gdyby pamięć pewnych dat i smutnych wypadkow, których daty te są symbolem, nie była w rażącéj sprzeczności z widokami, jakie sobie rząd urzeczywistnić zamierzył.

W innych miejscach złożeni zostali z urzędów wyłącznie alkadowie: a tym sposobem nadano cechę ograniczonéj na małą liczbę i wzgardy godnéj oso-

---

pięknem, nie raz tu przebywał *) wiedziony czy to uwielbieniem artystycznego piękna, czy też przyjaźnią dla wojewody, czy też wreszcie rozrywką jakiéj mu łowy w Nieborowskich lasach bez zaprzeczenia dostarczyć mogły.

Nakoniec na cztery lata przed Arkadyą, Nieborów przeszedł w ręce książąt Radziwiłłów, którzy przyozdabiać zaczęli pałac nieborowski, gromadząc w nim starożytne polskie arcydzieła z dziedziny sztuk pięknych, i dając pierwszy początek księgozbiorowi, który obecnie doborem dzieł i rękopismów słusznie nas zadziwia.

W 1778 r. Nieborów znalazł silną współzawodniczkę w Arkadyi, i silnie się też dźwigać począł, lecz inny więcéj cudzoziemski kierunek przybierały piękności tam się wznoszące. Ogród założony tu został w guście zupełnie włoskim, wieś uporządkowana na wzór Villi francuzkich, jeden tylko kościół, został w polskim zaniedbaniu. Tę drogę sobie obrawszy, Nieborów ciągle nią postępując, i coraz się wznosząc, słusznie obecnie policzonym być może do najpiękniejszych wiejskich ustroni, a pałac który posiada, przybrawszy się w 1854 r. w inną sukienkę, z pewnoscią zadziwi cię swoją wiekową powagą i architekturą, tak że przez ogół zwiedzających przyjęte zdanie powtórzysz; pałac nieborowski ze swoim ogrodem, byłby jedną z celniejszych ozdób Warszawy.

Przypatrz się bowiem z uwagą a ujrzysz rodzaj niby obronnego zamku, na którym w pięknéj pozycyi, przybrany w rycerskie znamiona uderza swoją postacią herb książąt Radziwiłłów. Dwie okrągłe kopuły blachą kryte i inne architektoniczne a poważne zewnętrzne tego pałacu ozdoby, jakieś niezwykłe na twą wyobraźnię uczynią wrażenie.

Minąwszy podwoje tego prześlicznego lecz dziwnéj architektury pałacu, ujrzysz się na mozajką wyłożonych schodach, a te cię zawiodą do pierwszo-piętrowych salonów, tu stoły mozajkowe, obrazy, wazony, zegary, a co główniéj biblioteka uwagę twą zwrócą, i lubo podziwiać nie będziesz harmonijnego nieładu, w rozmieszczeniu tego wszystkiego, może ci się nawet niespodoba: że biblioteka, po wszystkich rozrzuconą jest salonach, zawsze jednak myśl że na to wszystko wiekowe chęci się składały, uwielbienie w tém sercu wyryje.

Pomiędzy książkami wiele rękopismów, a kilka tylko dzieł polskich widziałem. Liczba dzieł tu znajdujących się według opowiadań do 50,000 ma wynosić, co się na pierwszy rzut oka zdaje być nadto przesadzonem, być jednak może, że ich rozmieszczenie wiele na to mniemanie wpłynęło.

Piękne machoniowe szafy z brązami je zamykają.

Pomnik z białego marmuru podobno Scipiona Corn, a z obrazów portrety cesarskiej familii, naturalnéj wielkości, piękna Orzelska, Katarzyna Medycejska wspomnienia godne. Rozliczne popiersia, oraz mozajkowy obraz Matki Boskiéj, ś. Pawła, oraz taniec hiszpański Dietricha uwagę twą zwrócą.

Może byłbym przepomniał o staroświeckim klawikorcie, którego głosu lepiej żebym był nie słyszał. — Ot mniéj więcéj wszystko co można widzieć w Nieborowskim pałacu; lecz ogród piękne za to posiada osobliwości.

Założonym on jest jak już wspomnieliśmy w staroswieckim włosko-francuskim guście. Ulice ma proste, szpalery obcinane pod linią, tworzą jakoby sklepienia nad głową i prawda, że raz przeszedłszy uznasz wszystko pięknem, lecz nie wiem czy drugi raz będziez miał ochotę.... oto dzieła sztuki!

Przy wchodzie do ogrodu, dwa piękne kamienne stoły zwrócą twą uwagę, na których spocząwszy idź daléj, aby obejrzeć sławną pomarańczarnię i w istocie tu się przynajmniej nie zawiedziesz, bo pomarańczarnia nieborowska kto wie czy do najpierwszych w Europie należeć nie będzie, obejmuje ona w sobie przeszło 200 sztuk ogromnych drzew pomarańczowych, mnóstwo cytrynowych, a niektóre z nich są zadziwiających rozmiarów i po lat 400 z pewnością liczyć mogą. Niewiem czy Drezno niepożałowałoby teraz, że się pozbyło, tego skarbu, któremu obecnie ceny nadać nie można.

Z kolei zwraca uwagę piękna oranżerya, wiele roślin flory zazwrotnikowej w sobie mieszcząca.

Opuściwszy ogród, widzisz porządek cechujący zamiłowanie pracy i spokoju, słowem, wieś, pola, lasy i łąki, wszystko tu piękne, i w Nieborowie mieszkając, z książką w ręku, a myślą w głowie, o jakże pięknie możnaby spędzić letnie miesiące, żyjąc sielskim życiem, i oddychając nie miejskiém powietrzem.

* * *

Otóż więc skończyliśmy przegląd *Arkadyi* i *Nieborowa*, kończę więc i ja swój opis, który raz jeszcze powtarzam, jest tylko wspomnieniem z podróży, i nie dziw, że może nie jedno pominięcie rzeczy godnéj uwagi, nie jeden opis w widzeniu ludzi powagą nauki bogatych, za dostateczny uznanym nie będzie, zawsze jednak szczere chęci, młodość.... miłość prawdy, i inne powody niech będą obroną mego wspomnienia, które bez młodzieńczéj zarozumiałości w niejszém piśmie umieścić pragnąłem.

M. K.

*) Patrz *Starożytną Polskę* wydaną przez Balińskiego i Lipińskiego, tom 1szy str. 578 i następne.

bistości rozporządzeniu, które w przekonaniu rządu natchnione było wzniosłym i bezstronnym względem na porządek publiczny. Nakoniec były takie miasta, gdzie wbrew duchowi i z pogwałceniem dążności tegoż okólnika, dawano pierwszeństwo osobom pewnéj barwy politycznéj w zastępstwie rozwiązanych korporacyj.

W obec tych faktów i dla sprostowania błędów, które faktom utorowały drogę, królowa nakazuje, a rząd wam poleca wierne wykonanie następujących postanowień:

1. Jest i pozostaje bez żadnego skutku — wszędzie gdzie tylko miało miejsce — przywrócenie municypalności i deputacyj prowincyonalnych, którym kres położyły wypadki lipcowe 1854 roku. Dla zastąpienia tych korporacyj, władze cywilne i wojskowe przystąpią za wspólnem porozumieniem i bezzwłocznie do zamianowania osób, objętych 3im paragrafem okólnika królewskiego z 26 lipca rb.

2. W municypalnościach, gdzie nawet bez rozwiązania ich, alkada złożony został z urzędu, powróci tenże bezzwłocznie do wykonywania swéj władzy, bez uszczerbku prerogatyw, jakie pierwsze i drugie postanowienie okólnika przyznaje władzom cywilnym i wojskowym.

3. Gubernatorowie prowincyi i kapitanowie lub dowódzcy jeneralni względnie, przystąpią za wspólnem porozumieniem się do reorganizacyi (stósownie do warunków zamieszczonych w okólniku z 26go lipca) municypalności i deputacyj, które zamianowane przez te władze do zastępstwa rozwiązanych korporacyj, nie tworzą korporacyi odpowiedniéj trzeciemu postanowieniu okólnika królewskiego.

Zbytecznem jest prawie dodawać, że rząd gotowy przywrócić zachwianą siłę zasadzie władzy i nie pozwalać, aby zasada ta bezkarnie była naruszaną, czuwać będzie nad ścisłem i nieustannem wykonywaniem wszelkich przyjętych postanowień i powstrzyma surową i nieugiętą ręką wszelkie dążenia, mogące kraj pogrążyć na nowo w zamięszaniu i anarchii, z których właśnie co wyszedł szczęśliwie.

Myśl polityczna, jaką sobie rząd zamierza urzeczywistnić, obejmuje wszelkie opinie zgodne z systemem opinij monarchiczno-konstytucyjnych, według którego rządzeni jesteśmy. Jeżeli rząd odsuwa od siebie z jednéj strony wszelką solidarność za sytuacye dziś już niepopularne, nie może on cierpieć, aby w cieniu jego umiarkowania i tolerancyi krzewiły się wpływy, które naraziły sprawę porządku, społeczeństwa i wolności.

Ludzie, którzy kierowani myślą niemającą na celu dobra powszechnego, marzą o restauracyi odnoszącéj się nie do zasad, lecz do interesów samolubnych równie zgubnych jak nierozważnych, powinni wiedzieć pod jakimbądź występując sztandarem, że rząd postanowił nieodwołalnie zniweczyć wszelkie machinacye dążące do zamienienia toku spraw publicznych na reprezentacyę lub wprowadzenie w życie interesów któregokolwiek stronnictwa objawiającego się na polu politycznem.

Jak tylko normalne warunki sytuacyi inaugurowanéj 14go lipca r. b. przywrócone zostaną, rząd ujrzy z przyjemnością i popierać będzie z całą lojalnością głębokiego swego przekonania, wolny ruch i rozwój stronnictw, byleby nie przekraczały sfery zakreślonéj prawemu wykonywaniu bujnéj swéj działalności. Lecz póki ciążyć będzie na nim ogromna odpowiedzialność, którą nań okoliczności włożyły, póki utrzymanie i wzmocnienie żywiołów społeczeńskich zależeć będzie od użytku jaki zrobi z nadzwyczajnych atrybucyj, nadanych mu ważnością wypadków; póki nie nadejdzie dzień, w którym będzie mógł zwrócić nienaruszony i nietknięty skarb powierzony jego pieczy, popełniłby błąd nieprzebaczony, a nawet zbrodnię, gdyby zawierając się w zgubną nieruchomość, złożył w ręce fakcyj władzę, którą wykonywać powinien w celu stawiania tymże oporu, gdyby dozwolił, aby w miejscu władzy zbawiennéj i samodzielnéj jaką piastuje, wystąpiła dowolna i złowroga namiętność sił niszczących i anarchicznych, które społeczność od siebie odpycha.

Z rozkazu królowéj i za zgodą rady ministrów, przesyłam wam niniejszy okólnik dla wiedzy waszéj i władz wojskowych.

(podp. *Antonio de los Rios y Rosas.*

## Rosya.

Dzienniki petersburgskie z 13go sierpnia ogłosiły: „Zatwierdzony najwyżéj ceremonijał wjazdu cesarskiego do stolicy Moskwy i koronacyi J. C. Mości Cesarza Aleksandra Mikołajewicza, samowładcy Wszech Rosyi.“ Ceremonijał ten ułożony przez wyznaczoną do tego komisyę, a zajmujący 10 szpalt druku, podamy późniéj w skróceniu. — Cesarzowa matka, wielu książąt udzielnych niemieckich i wszyscy posłowie mający przy koronacyi przedstawiać monarchów Europy stanęli już w Petersburgu; a dygnitarze rosyjscy, rządzcy prowincyj, marszałkowie szlachty, deputacye podległych Rosyi ludów azyatyckich dążą ze wszystkich stron państwa do Moskwy. Na rozkaz cesarski synod petersburgski zamknie swoje czynności przez czas koronacyi, wszyscy jego członkowie wyjeżdżają do Moskwy i w mieście tém zasiądzie synod pełny, a w Petersburgu na czas jego nieobecności otworzony zostanie komptoar synodalny.

— Korespondencya paryzka donosi, że na naradzie odbytéj w dniu 8 sierpnia między ministrem spraw zagranicznych ks. Aleksandrem Gorczakowem a posłem francuzkim hr. Morny, załatwiono spory o wyjście wojsk rosyjskich z granic tureckich w Azyi, o wyspy Wężowe, o umocnienie Kaskö. Korespondencya ta utrzymuje daléj, że Rosya nie zamyśla bynajmniéj budować w zatoce botnickiéj twierdzy morskiéj, któraby mogła zastąpić Bomarsund. (Wiadomość ta jest dwójznaczną, i nie zaprzecza wprost fortyfikowaniu przez Rosyan wysepki leżącéj w odnodze botnickiéj na przeciw portu rosyjskiego Kaskö, i obwarowywaniu tego portu najwygodniejszego na finlandzkich wybrzeżach odnogi botnickiéj, o czém podaliśmy wiadomość z pewnego źródła nas doszłą. P. R. Cz.).

## Królestwo Polskie.

*Kronika warszawska* podaje następujący list o handlu odeskim:

„*Odessa* 8go sierpnia. Pomimo częstych zmian w cenach na targu naszym, ruch handlu jest zawsze ten sam, po trzech leciech nieczynności, radzibyśmy wynagrodzić stracony czas, lecz na nieszczęście ilość zboża, przychodzącego do miasta, jakkolwiek przechodzi nasze spodziewanie, jednak niewyrównywa nienasyconym chęciom miejscowych spekulantów. Zmiany które zachodzą od czasu do czasu w cenach nie są znaczące i można powiedzieć że się ceny powoli ustalają, utrzymując się ciągle między 9 a 11 i pół rs. za czetw. pszenicy, a choć depesze telegraficzne często przybywają z oznajmieniem upadku cen na targach francuskich i angielskich, te wiadomości jednak małe robią wrażenie u nas, bo nasze domy handlowe niewierzą w ogóle, aby wielkie zniżenie cen, mogło nastąpić za granicą, dla tego że nie podpada żadnéj wątpliwości, że Francya cała ma bardzo liche zbiory, Tryest, Genua i Livorno także wiele potrzebują, a w Anglii choćby były piękniejsze, nie wystarczą one nigdy na kraj cały i bez naszéj pomocy obejść się nie mogą. Tak więc, kupujemy, sprzedajemy i wyprawiamy o ile nam produktów starczy, więc przyznać należy, że działania portu naszego są dość czynne. Od czasu rozpoczętego handlu po zawartym pokoju weszło do portu naszego 496 okrętów, wyszło 350. W miesiącu czerwcu wywieziono towarów na summę rs. 1,286,427; przywieziono na summę rs. 980.664; otrzymano w monecie rubli sr. 106,938. Główne produkta wywiezione w miesiącu czerwcu były: pszenicy 82,422 czetwerti, kukurudzy 22,450 czetw., siemienia lnianego 17,278 czetw. Przywiezione towary były: wyroby rękodzielnicze, wino, oliwa i przędza bawełniana. Liczby tu wykazane są znaczne zapewne, ale zawsze małoznaczące w porównaniu z temi, które były w latach kwitnącego handlu w porcie naszym, jak np. w r. 1853, w którym wyprawiono pszenicy 3,126,433 i pół czetw., wartości rs. 25,712,677. Ogółem w roku 1853 wyprawiono różnego rodzaju ziarna 4,017,190 czetw., wartości rs. 30,721,285. Dziennie ładowano na okręta 25 do 35 tysięcy czetw. Ładowanie okrętów odbywa się u nas z trudnością z przyczyny kwarantanny i niestósownego zbudowania grobli, do któréj przystęp mają łodzie, w które nasypuje się ziarno, lub inne produkta przeznaczone dla okrętów. Odessa ma dwa porty, jeden tak zwany rządowy, do którego wchodzą okręta mające stosunki li tylko z wybrzeżami rosyjskiemi na Czarnem morzu, lub te które po wytrzymaniu kwarantanny mają prawo znoszenia się z miastem; zaś drugi port zwany zagranicznym, do którego wchodzą okręta podlegające przepisom kwarantanny. W tym to porcie, zwykle ładują się okręta, które z przyczyny kwarantanny i małéj głębi portu w tém miejscu nie mogą same przybijać do brzegu dla przyjęcia ładunku. Używają w tym celu łodzi (dessalléges), mieszczących nasypem ładunek 800 do 1200 czetw. Za najem jednéj płacą 3 kop. od czetw.; w ciągu dnia łódź taka bywa napełniona, a po odejściu ludzi ładujących, zabrana przez majków ładującego się okrętu w przytomności dozorcy kwarantanny. Liczba tych łodzi jest dość ograniczona, (mamy ich w naszym porcie 125), bo każda z nich przedstawia kapitał 1800 do 2500 rsr., a obsłużenie ich wymaga znacznych kosztów. Zadziwiający jest u nas podczas czynnego handlu ruch po ulicach powózek, dostawiających zboże do portu, (cena zwykła dostawy jest od 8 do 20 kop.); przebiegają szybko ulice, wyprzedzając się wzajemnie, dla zajęcia lepszego miejsca na portowéj grobli, współubieganie się w tym, czasem nie obejdzie się bez rozlewu krwi, lub utopienia jakiego konia w morzu. Wydział celny bardzo ścisłą utrzymuje kontrolę produktów wyprawionych przez kupców, a to z dwóch powodów: 1) dla pobierania prawem przepisanego cła wywozowego; 2) aby w końcu roku podać nie mylną wiadomość o operacyach każdego domu handlowego w tym celu, żeby te obroty nie przewyższały kapitałów deklarowanych przy opłacie gildyi, t. j. konsensu. Kupiec bowiem 3éj gildyi nie ma prawa mieć stosunków z zagranicą; kupiec 2éj gildyi, powinien mieć na uwadze, aby ładunek tak wywozowy, jako i przywozowy nieprzewyższał swoją wartością jednorazowéj summy rs. 15,000. Każdy kontrakt urzędowy nie może być jak na tę summę zrobiony; całoroczny zaś obrót kupca 2éj gildyi ograniczać się powinien na summie 90,000 rs. W razie niezachowania tych przepisów, prawo wymaga za przewyżkę powtórnéj opłaty i to już 1éj gildyi, która nie ma żadnego ograniczenia.

Ale wracam do teraźniejszości. Z przykrością już dziś się przekonywamy, że ostatnie rezultaty handlowe r. b. a nawet może i przyszłego, nie wyrównywają nawet w części rezultatom 1853 roku, który wprawdzie był rokiem wyjątkowym. W ostatniéj méj korespondencyi, wspomniałem o dochodzących nas wieściach z Podola i Ukrainy, o zagrożeniu pszenicy przez jakiś rodzaj rdzy. Niestety obawa ta ziszczoną została, rdza któréj przyczyny nie znamy, zniszczyła najpiękniejsze nadzieje; łany pszenicy dziś przedstawiają obraz zniszczenia do takiego stopnia, że niewrócą nawet nasienia. Jarzynne zboża są bardzo obfite, lecz im znowu zagrażają ciągłe słoty, i szarańcza która się w wielkich masach pokazała w powieciż odeskim, ananiowskim i bobrynieckim.

Od dawna wiadomo, że szarańcza jest gwałtownie żarłoczną, ale zdaje mi się, że żaden uczony naturalista, niewie jeszcze dotychczas, że ten nie miłosierny potwór ma wielki pochop do zabaw. A przecież tak jest.... mówię to z doświadczenia.... Przed tygodniem pan M., mieszkaniec tutejszy, zaprosił liczne towarzystwo na wieczór tańcujący do swojéj willi położonéj nad brzegiem morza o wiorst trzy od miasta. Śliczny był wieczór; cały futor (tak tu nazywają kampanie pod miastem) pysznie illuminowany w różno-kolorowe światła, ognie bengalskie, dom cały rzęsisto oświecony, bogaty bufet, dobra muzyka, mnóstwo pięknych dam i wesołéj młodzieży, wszystko to rokowało najweselszą zabawę. Z przyczyny wielkiego gorąca pootwierano wszystkie okna i lekki morski wietrzyk odświeżał powietrze, gdy nagle szum wielki powstaje, jak gdyby deszcz rzęsisty, lub grad padać poczynał. Zdziwione towarzystwo nim się obejrzyć zdołało, miliony szarańczy otwartemi oknami wpadło do pokojów i rozpędziło tańcujących. Zamieszanie, krzyki i śmiechy, które w téj chwili powstały, są nie do opisania. Puszczono fajerwerk dla odstraszenia napastników, ale napróżno; rakiety, granaty choć pękają nie odstraszają szarańczy, która z większą jeszcze gwałtownością napada i choć okna pozamykano, taka moc tych rabusiów osiadła wszędzie na ścianach, meblach i posadzce, że tańczyć już było niepodobna, więc wszyscy opuścili zabawę i nieszczęśliwego gospodarza.

Mieliśmy tu przez dni kilka, przejazdem z Anaklii do Moskwy panującą księżnę Mingrelii Katarzynę Dadjane, wraz z jéj synem, młodym dwunastoletnim panującym księciem. Przybyli ci dostojni podróżni do Odessy z licznym orszakiem płci obojéj na parostatku rosyjskim „Dargo“ i odpocząwszy parę dni, udali się w dalszą podróż, zdążając na uroczystość koronacyi do Moskwy.“

## Księstwa Naddunajskie.

Dowódzca wojsk cesarsko-austryackich zajmujących Księstwa Mołdawią i Wołoszczyznę feldmarszałek-porucznik hr. Coronini, opuścił ostatecznie te kraje, oświadczywszy ich rządom, iż posłannictwo jego jest ukończone i zdawszy dowództwo wojsk pozostałych feld. porucz. baronowi Marciani. Czytamy w *Bukarester Ztg* z 11 sierpnia następujące o tém doniesienie: „Rozkazem ministeryalnym podpisanym przez ministra spraw wewnętrznych ogłoszono, iż jenerał dowodzący c. k. armią okupacyjną feldmpor. hr. Coronini zawiadomił urzędownie rządzącego księcia kaimakama, że posłannictwo jego jest skończone, powraca przeto na rozkaz J. C. K. Ap. Mości do Austryi, a feldmpor. baron Marciani obejmuje dowództwo nad wojskami ces. król. dopóki tukowe w kraju znajdować się będą; że nakoniec uprasza go aby zawiadomił o tem władze cywilne i wojskowe i wezwał je by nadal współdziały przyjaźnie w załatwieniu spraw służby, a zarazem wyraził im podziękowanie ze strony dowódcy wojsk ces. austr. za punktualność we wszystkich dostawach. Dnia 9 sierpnia rano opuścił hr. Coronini swą dotychczasową główną kwaterę w Bukareszcie wyjeżdżając do Temeswaru.“

## Ameryka.

*Morning-Advertiser* z d. 16go b. m. utrzymuje, że od 3 blisko tygodni dążący ku rozwiązaniu spór środkowo-amerykański, stał się już rzeczą należącą do przeszłości, i tylko brakuje jeszcze traktatowi ratyfikacyi. Warunkiem tego traktatu ma być ustąpienie przez Anglię wysp zatoki środkowo-amerykańskiéj rzeczypospolitéj Honduras, która się w zamian obowiązuje, tychże nigdy żadnemu innemu mocarstwu nieustępować. Traktat ma być podpisany przez Anglię, Stany Zjednoczone i Honduras, a nawet Francya zadeklarowała podpis swój obok innych na nim położyć. Względom przeznaczenia miasta San-Juan de Nicaragua (Greytown) nic *Morning-Advertiser* stanowczego nie nadmienia. Z pewnością jednak przypuszczać należy, że jeżeli protektorat angielski nad pogranicznemi Moskito-indyanami nieustaje, miasto San-Juan w każdym razie jako nienależące do tego państwa uważanem będzie. Nieurządzone stósunki sąsiedniéj walkerowskiéj rzeczypospolitéj Nicaragua staną na przeszkodzie, aby do niéj miasto to wcielić. Nic przeto niepozostanie innego jak ogłosić je miastem wolnem pod opieką wszystkich państw morskich. Ważność San-Juan mieści się w jego położeniu nad rzeką, która najłatwiejsze połączenie obu Oceanów w poprzek ciaśniny panamskiéj zapowiada.

## Kronika miejscowa i zagraniczna.

— Kardynał Giovanni Seglia umarł 12go sierpnia w Osimo.

— *Le Phare de la Loire* z dnia 11 sierpnia, opowiada następującą tajemniczą sprawę: W grudniu 1854 zniknął w Nantes kapitalista Baudin 50 lat liczący wraz z gospodynią swoją 27 lub 28 lat mieć mogącą, z hotelu swojego. Domniemano się, że spełnioną była zbrodnia, ale nic nie wskazywało śladów onéj, gdyż w mieszkaniu Baudina wszystko w należytym znaleziono porządku. Podejrzywano potem pewną kobietę i uwięziono ją, lecz z zeznań jéj nic się nie wykazało. Zbrodnia pozostała tajemnicą, aż w d. 28 grudnia 1855 r. gmina Saint Nicolas de la Taille pod Hawrem przejęta została zgrozą w skutku popełnionego morderstwa w połączeniu z kradzieżą i podpaleniem. Mordercą był tandeciarz z Nantes nazwiskiem Crocher, który za zbrodnię tę skazany został na śmierć. Crocher osiadł w roku 1824 w Nantes, a sposób jego życia, charakter i zbrodnia, za którą skazany został, wzbudziły podejrzenie, ażali nie on jest sprawcą mordu na Baudinie i jego gospodyni popełnionego. Na kilka chwil przed śmiercią nalegano na niego, aby się przyznał, co téż uczynił, wyznając, że mu wiadome są szczegóły zbrodni dokonanéj 11go grudnia 1854 r., jak również, iż może wskazać miejsce gdzie się znajdują zakopane ciała zabitych. Z początku kładł za warunek, aby spadkobiercy Baudina dali jego żonie 30,000 fr. Za namową wreszcie spowiednika odstąpił od tego i wyznał wszystko co wiedział. W skutku tego jeden z najbardziéj poważanych obywateli miasta Nantes, zajmujący wysokie stanowisko społeczne, aresztowany został pod zarzutem wspólnictwa zbrodni. Według opowiadania Crochera, Baudin i gospodyni jego zwabieni byli do wiejskiego domu będącego własnością pomienionego obywatela i tam po uśpieniu ich narkotykiem zamordowano ich i w pobliżu zakopano ich ciała. Crocher, który miał udział w téj zbrodni, otrzymał za to 10,000 fr. Władze udały się zaraz na miejsce, lecz w dniu, w którym *Le Phare* to pisze, nic nie znaleziono i dla tego powieziono tam Crochera, żeby był pomocny przy śledztwie.

## Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

**Wiedeń.** *Kursa telegraficzne z d. 22 sierpnia.* — Augsburg 102$^{3}/_{4}$. — Hamburg 75$^{3}/_{4}$. — Londyn złr. 10 kr. 3. — Paryż 119$^{1}/_{2}$. — Agio od złota 7$^{1}/_{4}$. — Metaliki 5-procent. 84$^{1}/_{3}$. — dto B. 5-procent —. Pożyczka narodowa 5-proc. 85$^{3}/_{4}$. — Obligi indemn. galicyjskie 5-proc. 77$^{7}/_{8}$. — Metaliki 4$^{1}/_{2}$-proc. —. — Metaliki 4-procent. 66. — Metaliki 3-procent. —. — Losy 1834 roku —. — dto z roku 1839 126$^{7}/_{8}$. — dtto z roku 1854 4-proc. 108$^{3}/_{4}$. — Akcye Bankowe 1096. Akcye kolei żelaz. północn. 2865. — Akcye kredytu ruchomego 393$^{3}/_{4}$.

***Kurs krakowski*** z 22 sierpnia. — Ruble srebrne na mon. polską żąd. 101, płacą 100$^{1}/_{3}$. — Banknoty austryackie: za 100 złr. mk. żąd. złpol. 420, płacą 418. Pruski kurant: za 150 złr. mk. żąd. talarów 101, płacą 100. — Cwancygiery nowe żąd. 104, płacą 103. — Cwancyg. stare żąd. 104, pł. 103. — Imperyały ros. ż. złr. 8 kr. 15, pł. złr. 8 kr. 11 mk. — Napoleon d'ory 20-frank. ząd. złr. 8 kr. 10, pł. złr. 8 kr. —. mk. — Dukaty ważne holend. ząd. złr. 4 kr. 45, płacą złr. 4 kr. 40 mk. — Dukaty austr. żąd. złr. 4 kr. 48 płacą. złr. 4 kr. 42 mk. — List zastawne polskie z kuponami bież. żąd. 98, płac. 97$^{1}/_{2}$. — Listy zast. galic. z kupon. żąd. 82$^{1}/_{2}$, pł. 81$^{1}/_{2}$. — Obligacye Indemn. z kupon. żądają 78$^{1}/_{2}$, płacą 78. — Nowa pożyczka narodowa z r. 1854 żąd. 85$^{1}/_{2}$, płacą 85.

***Kurs wiedeński*** z 21 sierp. Metaliki 84. — Nowa pożyczka 66. — Akcye Banku wiedeń. 1094. — Akcye kolei żelaznéj północ. 287. — Agio od złota 7$^{1}/_{4}$, od srebra 3$^{3}/_{4}$. — Oblig. uwoln. grunt. 77. — Pożyczka ostatnia narodowa 85$^{13}/_{16}$ — Promessy galicyjskie 113$^{1}/_{2}$.

***Kurs warszawski*** z 19go sierpnia. Za pół-imperyały żąd. rs. 5 kop. 15$^{1}/_{2}$; — Obligi skarbowe oprócz kuponu, żąd. rs. 85 kop. 46, wartość kuponu rs. 1 kop. 54$^{4}/_{9}$. — Listy zastawne III okresu oprócz kup. żąd rs. 14 kop. 60$^{1}/_{2}$, wartość kuponu kop. 9$^{1}/_{2}$. — Rosyjska pożyczka 1854 r. oprócz kuponu żąd. rs. 102 kop. 24. — dtto z roku 1855 żądają rs. 103 kop. 24, kupon rs. 1 kop. 76$^{7}/_{18}$.

***Kurs wrocławski*** z d. 21 sierpnia. — Banknoty austr. 100$^{2}/_{3}$ ż. — Bankn. polsk. 96$^{1}/_{12}$ d. — Listy zast. polskie dawn. 94$^{1}/_{12}$ żąd. — nowe — dają. — Listy zast. poznańskie 4-proc. 99$^{1}/_{2}$ dają, dto 3$^{1}/_{2}$-proc. 88$^{1}/_{4}$ d. — Kolej Krakow. Górno-Szląska 82$^{3}/_{4}$ ż.

# Przegląd polityczny.

### Depesze telegraficzne.

Paryż 21 sierpnia. Dzisiejszy *Monitor* donosi: N. Cesarz i Cesarzowa spodziewani są dziś o 11$^{1}/_{4}$ godz. w Biaritz. Cesarz nakazał pierwsze rozdanie wsparcia pieniężnego mieszkańcom powodziami dotkniętym. Rozdane składki wynoszą dziesiątą część szkód poniesionych.

Parowiec Lloyda „Ameryka“ nadeszły do Tryestu 21go, przywiózł wiadomości następujące ze Wschodu, które telegrafowano do Wiednia:

*Konstantynopol* 15 sierpnia. Zajmują się tu założeniem banku kredytowego tureckiego przez miejscowych bankierów z kapitałem miliarda piastrów. Organizacya żandarmeryi pod Omerem paszą posuwa się naprzód. Wojska francuskie opuściły Pera i obóz pod Maslakiem. Jen. Pariset ma odpłynąć 18go. (Już odpłynął jak depesza telegr. lądowa podała. P. R. Cz.). Poseł rosyjski jeszcze nie przybył.

*Smyrna* 15 sierpnia. Rozboje w Epirze, Macedonii i Anatolii trwają ciągle.

*Ateny* 16 sierpnia. Wojsko greckie odparło napad garstki Albańczyków. Rychłe opuszczenie Grecyi przez wojska francuzkie potwierdza się jak się zdaje. Dziś o godzinie 5$^{1}/_{2}$ było trzęsienie ziemi.

Wiadomości z Konstantynopola nadeszłe parowcem „Indus“ do Marsylii 19go sierpnia, a stamtąd daléj telegrafowane, sięgają do 11go tegoż mies. i są następującéj treści: *Journal de Constantinople* potwierdza, iż gubernator Erzerumu zawezwany został urzędowo 25go lipca, by Turcy objęli Kars w posiadanie. Tenże sam dziennik skarży się na zwłokę w opuszczeniu wysp Wężowych przez Rosyan i w przybyciu posła p. Buteniewa. Angielskie flotyle zajmować będą morze Czarne aż do końca września, a wówczas dopiero wróci flota admirała Lyonsa na morze Śródziemne. Według wieści, rząd rosyjski miał zażądać 400,000 franków na wynagrodzenie szkód poczynionych w pałacu swego poselstwa w Carogrodzie. Minister spraw zagranicznych ks. Gorczaków zawiadomił wielkiego wezyra o bliskim przyjeździe p. Buteniewa.

## Przyjechali od 21 do 22 sierpnia.

HOTEL POLLERA. Kunz Józef kupiec z siostrą, Stanisław Jordan Stojowski wł. dóbr z Tarnowa. Winter Henryk kupiec z Marienbadu. Brieyse Jan, Karen Samuel kupiec z Mysłowic. Erculiano Erculiani kupiec ze Lwowa. Büngener Wilhelm, Queiss Leopold z Dembicy. Turner Ferdynand z Jaworzna. Gergely Tobiasz oficer z Gdańska. Zapała Sobestyan proboszcz ze Zgórska. Heindel Karolina z córką z Warszawy. Trawecki Michał wł. dóbr z Brzeżan. Altmann Józefina z Mistek. Barger Wincenty z Friedlandu.

*Wyjechali:* Koelichen Edward kupiec, Lentzki Aleksander ob., Jaworski Paweł sędzia z córką do Warszawy. Zechmeister August major do Tarnowa. Linder Ferdynand, hr. Stadnicki Władysław wł. dóbr, Rauch E. wł. dóbr, Pollak J., Swiderski Józef wł. dóbr, Janowska Tekla wł. dóbr z córką do Wiednia. Skrzyński Ludwik wł. dóbr do Belgii. Jabłonowski Alojzy właśc. dóbr do Olchowy. Bergson Michał do Prus. Finger Gustaw do Galicyi. Thomas Ferdynand kupiec do Lwowa.

HOTEL DREZDEŃSKI. Ernest Ostermann z matką ze Lwowa. Aleksander Popowicz kupiec, Karol Mildner z Mysłowic. Juliusz Tüssel, Karol Welt z Katowic.

HOTEL ROSYJSKI. L. hr. Mieroszewska wł. dóbr z Piaskowéj Skały. Józef Venety c. k. major z Galicyi. Kazimierz baron Konopka właś. dóbr z Biskupic. Paweł Woźniakowski rządca dóbr z Bobrku.

*Wyjechali:* Aleksander Marków naczelnik komory z żoną do Ostendy. Karol Rogawski właśc. dóbr do Ołpin. Teodora Poeltenberg do Lwowa.

HOTEL SASKI. Józef Bronikowski obyw. z Pilzna. Eliza Koeppel z Wojnicza. Jan Jakubowicz ob. z córką z Biały. Gustaw Schnabel z żoną ze Lwowa.

## KOLEJ ŻELAZNA
### codziennie

*Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:*

Do Dębicy: o godzinie 12téj min. 15 po połud.; o godzinie 9téj min. 5 wieczorem.
Do Wiednia: o godzinie 6téj min. 10 z rana.; o godzinie 3éj min. 25 po połud.
Do Wrocławia: o godzinie 6téj min. 10 z rana.; o godzinie 8éj min. 30 wieczor. (wprost)
Do Warszawy: o godzinie 6téj min. 10 z rana.; o godzinie 3éj min. 25 po połudn.

*Przychodzą do Krakowa:*

Z Dębicy: o godzinie 5éj min. 20 z rana.; o godzinie 2éj min. 35 po południu.
Z Wiednia: o godzinie 11téj min. 25 przed południ.; o godzinie 8éj min. 15 wieczorem.
Z Wrocławia: o godzinie 7éj rano.; o godzinie 2éj min. 12 po południu.
Z Warszawy: o godzinie 11éj min. 25 przed połudn.; o godzinie 2éj min. 12 po południu.

*Pociągi osobowe z Dębicy do Krakowa:*

odchodzą . . o godzinie 11téj min. 15 przed połudn.; o godzinie 2éj po północy.

*Z Krakowa do Dębicy:*

przychodzą o godzinie 3éj min. 37 po południu; o godzinie 12téj min. 25 w nocy.

(Nadesłane).

### Z Wadowic.

Dwudziesta szósta rocznica urodzin Najjaśniejszego najmiłościwiéj nam panującego Cesarza i Króla, Franciszka Józefa I. obchodzoną była u nas również w sposób odpowiedni ważności zdarzenia. W wilią rocznicy urodzin, tojest 17go sierpnia wieczorem zajaśniały mnóstwem kolorowych ogni koszary i domy w dzielnicy koszar, a o godzinie 8éj spalono na błoniu pod miastem, staraniem i kosztem W. majora de Widemann pułku 56go piechoty liniowéj, gustownie i z przepychem urządzone przez p. kapitana Kleina, sztuczne ognie, a tysiącami różno-barwnych świateł jaśniejącą cyfrę Najjaśniejszego Solenizanta, powitała licznie zgromadzona publiczność, okrzykami radości i uwielbienia, jakiem każdy przejęty jest dla Najmiłościwszego Monarchy i Pana. Dzień następny, dzień tyle ważny, tyle uszczęśliwiający każdego prawego syna Austryi, powitały z pierwszym brzaskiem jutrzenki salwy z moździerzów roznosząc radość w odległe strony Wisły i podnóża Karpat. Następnie o godzinie 10téj rano odbyło się w kościele farnym solenne nabożeństwo w obec Władz tak wojskowych jako i cywilnych i licznie zebranego obywatelstwa i ludu, który przejęty wdzięcznością ku swemu Monarsze połączył głosy swoje z głosem kapłanów odśpiewujących hymn ambrożyański „Ciebie Boże chwalimy“. Po skończonem nabożeństwie podczas którego strzały z moździerzów i salwy ustawionego oddziału piechoty 56go pułku ogłaszały ważniejsze momenta świętéj celebracyi, odbyła się defilada wojsk garnizonujących, po któréj w licznie zebranych gronach przyjacielskich, nie jeden spełniono toast za zdrowie i pomyślność Najjaśniejszego Solenizanta życząc Mu z serca, by wiele, wiele lat jeszcze uszczęśliwiał wdzięczne Mu ludy Austryi.

# Inseraty.



**Do dzisiejszego numeru dołącza się DODATEK URZĘDOWY.**

### SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

| Dnia | Godzina | Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum. | Stan ciep. podług Reaumura | Wilgotn. powietrza względna | Kierunek i natężenie wiatru | Stan nieba | Zjawiska napowietrzne | Zmiana ciepła w ciągu dnia od | do |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 21 | 2 | 328‴ 12 | +17°3 | 63 | pł.zachodni słaby | chmurno | | | |
| | 10 | 327 75 | +13 5 | 81 | pn. wschodni „ | pogoda | | +9°0 | +18°2 |
| 22 | 6 | 326 51 | +11 3 | 87 | „ „ | pogoda z chmurami | | | |

*Antoni Kłobukowski* Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.

# Dodatek do N. 194 Dziennika „CZAS“ z d. 23 Sierpnia 1856.

## URZĘDOWE.

### Lizitations-Kundmachung.

[Nr. 113.] Vom Vorstande der strafgerichtlichen Abtheilung des k. k. Landesgerichts wird hiemit bekannt gegeben, dass im Zwecke der Sicherstellung der für das Verwaltungsjahr 1856/7 benöthigten Bekleidung, Wäsche und Bettzeugsorten, für die Kriminalinquisiten und Sträflinge, dann einiger Tischler und Schlosserarbeiten die öffentliche Lizitation am 1ten September l. J. und im Falle der Erfolglosigkeit derselben, eine zweite Lizitation am 3ten und eine dritte am 6ten September l. J. in den gewöhnlichen Amtsstunden von 9 bis 12 Uhr Vormittags im hierortigen Strafgerichtsgebäude abgehalten werden wird.

Das Vadium beträgt 338 fl. CMze, die Lizitationsbedingnisse können Tags zuvor hieramts eingesehen werden.

Auch werden schriftliche mit dem Vadium versehene Offerten jedoch nur bis zum Schlusse der Lizitation angenommen werden. — Krakau den 19. August 1856.

(1735-2-3) Der k. k. Oberlandesgerichts-Rath *Hurtits*

### Concurs-Kundmachung.

[ad Nr. 20454]. Bei dem Hauptzollamte II. Classe in Szczakowa ist die Einnehmersstelle mit dem Gehalte jährlicher 700 fl. nebst seiner Wohnung oder dem sistemmässigen Quartiergelde und mit der Verpflichtung zur Leistung der Dienst-Caution im Gehaltsbetrage provisorisch zu besetzen.

Bewerber, welche sich über die erforderliche Geschäftsausbildung, insbesondere über die nach den Bestimmungen des Finanz-Ministerial-Erlasses vom 25. August 1853, Z. 627. I. N. C. mit gutem Erfolge abgelegte Prüfung aus der Waarenkunde und dem Zollverfahren, ferner über die Kenntniss der pohlnischen oder einer anderen slavischen Sprache, dann über die Cautionsfähigkeit auszuweisen vermögen, haben ihre gehörig documentirten Gesuche unter Angabe, ob und in welchem Grade sie mit Finanzbeamten des Krakauer Verwaltungsgebietes verwandt oder verschwägert sind, im vorgeschriebenen Dienstwege bis 30. September 1856 bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Krakau einzubringen.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direction.

Krakau am 10. August 1856. (1690-3)

### Ogłoszenie.

[Nr. 2819.] Podaje się do powszechnéj wiadomości, że jarmark na konie w Dombrowy — na czas Ś Michała zwykle przypadający, z powodu świąt żydowskich — w tym roku odbędzie się dnia 6go października.

Dombrowa dnia 11go sierpnia 1856. (1736-2-3)

### Kundmachung.

[Nr. 7772.] Vom 20sten August 1856 an, werden auf der a. h. priv. Nordbahn die Tageszüge zwischen Wien und Lemberg abgesondert befördert werden, in Folge dessen gleichzeitig auch das fahrende Postamt Nr. 2 auf der ganzen Strecke zwischen Wien und Krakau selbstständig wirken, und von demselben Tage an, auf der k. k. östlichen Staatseisenbahn die Personenzüge nach einem neuen Fahrplane verkehren.

Die hiermit in Verbindung stehenden Post-Course werden in nachstehender Weise abgeändert:

**1. Kourierpost zwischen Lemberg und Krakau.**

| | |
|---|---|
| Von Lemberg täglich um 12 Uhr Mittags. | Von Wien täglich um 8 Uhr 30 M. Abends. |
| in Przemyśl „ „ 8 Uhr 40 M. Abends. | in Krakau „ „ 11 Uhr 25 M. Früh. |
| in Jaroslau „ „ 12 Uhr Mitternacht. | in Dembica „ „ 3 Uhr 37 M. Abends. |
| in Rzeszow „ „ 4 Uhr 25 M. Früh. | in Rzeszow „ „ 9 Uhr 25 M. Abends. |
| in Dembica „ „ 9 Uhr 5 M. Früh. | in Jaroslau „ „ 1 Uhr 50 M. Früh. |
| in Krakau „ „ 2 Uhr 35 M. Abends. | in Przemyśl „ „ 4 Uhr 35 M. Früh. |
| in Wien „ „ 5 Uhr 30 M. Früh. | in Lemberg „ „ 1 Uhr 25 M. Mittags. |

**2. Personen-Post zwischen Lemberg und Krakau.**

| | |
|---|---|
| Von Lemberg täglich um 6 Uhr Früh. | Von Wien täglich um 8 Uhr 30 M. Abends. |
| in Przemyśl „ „ 5 Uhr 30 M. Abends. | in Krakau „ „ 11 Uhr 25 M. Früh. |
| in Jaroslau „ „ 9 Uhr 20 M. Abends. | in Dembica „ „ 3 Uhr 37 M. Abends. |
| in Rzeszow „ „ 3 Uhr 20 M. Früh. | in Rzeszow „ „ 10 Uhr 40 M. Abends. |
| in Dembica „ „ 9 Uhr 10 M. Früh. | in Jaroslau „ „ 4 Uhr 30 M. Früh. |
| in Krakau „ „ 2 Uhr 35 M. Abends. | in Przemyśl „ „ 8 Uhr 15 M. Früh. |
| in Wien „ „ 5 Uhr 30 M. Abends. | in Lemberg „ „ 8 Uhr 30 M. Abends. |

**3. Mallepost zwischen Lemberg und Krakau.**

| | |
|---|---|
| Von Lemberg täglich um 7 Uhr Abends. | Von Wien täglich um 7 Uhr Früh. |
| in Przemyśl „ „ 5 Uhr 35 M. Früh. | in Krakau täglich um 8 Uhr 15 M. Abends. |
| in Jaroslau „ „ 9 Uhr 40 M. Früh. | in Dembica „ „ 12 Uhr 25 M. Nachts. |
| in Rzeszow „ „ 4 Uhr 15 M. Abends. | in Rzeszów „ „ 8 Uhr 25 M. Früh. |
| in Dembica „ „ 9 Uhr 55 M. Abends. | in Jaroslau „ „ 3 Uhr 10 M. Abends. |
| in Krakau „ „ 5 Uhr 20 M. Früh. | in Przemyśl „ „ 6 Uhr 50 M. Abends. |
| in Wien „ „ 7 Uhr 40 M. Abends. | in Lemberg „ „ 6 Uhr 10 M. Früh. |

**4. Kariolpost zwischen Bahnhof Krakau und Wadowice.**

| | |
|---|---|
| Von Krakau (Bahnhof) täglich um 6 Uhr 15 M. Früh. | Von Wadowice täglich um 12 Uhr 30 M. Mittags. |
| in Wadowice „ „ 1 Uhr Abends. | in Krakau (Bhf) tägl „ 7 Uhr 20 M. Abends. |

**5. Kariolpost zwischen Myślenice und Izdebnik.**

| | |
|---|---|
| Von Izdebnik täglich um 4 Uhr Abends. | Von Myślenice täglich um 12 Uhr 30 M. Mittags. |
| in Myślenice „ „ 6 Uhr Abends. | in Izdebnik „ „ 2 Uhr 30 M. Abends. |
| Von Izdebnik nach Myślenice Retourritt. | |

**6. Botenpost zwischen Chrzanow und Bahnhof Trzebinia.**

| | |
|---|---|
| Von Chrzanow täglich 1) um 6 Uhr 30 M. Früh. | in Trzebinia täglich 1) um 7 Uhr 15 M. Früh. |
| „ „ „ 2) „ 9 Uhr 15 M. Früh. | „ „ „ 2) „ 9 Uhr 45 M. Früh. |
| „ „ „ 3) „ 4 Uhr Abends. | „ „ „ 3) „ 4 Uhr 30 M. Abends. |
| „ „ „ 4) „ 6 Uhr Abends. | „ „ „ 4) „ 6 Uhr 45 M. Abends. |

| | |
|---|---|
| Von Trzebinia täglich 1) um 7 Uhr 45 M. Früh. | in Chrzanów täglich 1) um 8 Uhr 30 M. Früh. |
| „ „ „ 2) „ 10 Uhr 15 M. Früh. | „ „ „ 2) „ 10 Uhr 45 M. Früh. |
| „ „ „ 3) „ 5 Uhr Abends. | „ „ „ 3) „ 5 Uhr 30 M. Abends. |
| „ „ „ 4) „ 7 Uhr 15 M. Abends. | „ „ „ 4) „ 8 Uhr Abends. |

Die Bothenpost Nr. 1 und 4 zu Fuss bloss mit Briefpost, jene Nr. 2 und 3 fahrend für Brief- und Fahrpost.

**7. Deckelwagensfahrt zwischen dem Postamte und Bahnhofe in Krakau.**

| | |
|---|---|
| Vom Postamte täglich 1) um 5 Uhr Früh. | im Bahnhofe täglich 1) um 5 Uhr 15 M. Früh. |
| „ „ „ 2) „ 11 Uhr Früh. | „ „ „ 2) „ 11 Uhr 15 M. Früh. |
| „ „ „ 3) „ 2 Uhr Abends. | „ „ „ 3) „ 2 Uhr 15 M. Abends. |
| „ „ „ 4) „ 7 Uhr 45 M. Abends. | „ „ „ 4) „ 8 Uhr Abends. |

Nr. 1; 2, 3, 4 zu und von den Zügen zwischen Wien und Dembica.
Nr. 4 vom Postamte zum Zuge nach Myslowitz.

| | |
|---|---|
| Vom Bahnhofe täglich 1) um 6 Uhr früh. | im Postamte täglich 1) um 6 Uhr 15 M. Früh. |
| „ „ „ 2) um 11 Uhr 45 M. Früh. | „ „ „ 2) „ 12 Uhr Mittags. |
| „ „ „ 3) „ 3 Uhr Abends. | „ „ „ 3) „ 3 Uhr 15 M. Abends. |
| „ „ „ 4) „ 8 Uhr 30 M Abends. | „ „ „ 4) „ 8 Uhr 45 M. Abends. |
| „ „ „ 5) „ 2 Uhr 30 M. Abends. | „ „ „ 5) „ 2 Uhr 45 M. Abends. |

Nr. 1, 2, 3 und 4 von und zu den Zügen zwischen Wien und Dembica Nr. 5 vom Zuge aus Myslowitz.

**8. Reitpost zwischen Bahnhofe zum Postamte in Krakau.**

| | |
|---|---|
| Vom Bahnhofe täglich 1) um 11 Uhr 30 M. Früh. | beim Postamte täglich 1) um 11 Uhr 45 M. Früh. |
| „ „ „ 2) „ 2 Uhr 40 M. Abends. | „ „ „ 2) „ 2 Uhr 40 M. Abends. |

**9. Fussbotenpost vom Bahnhofe zum Postamte in Krakau.**

| | |
|---|---|
| Vom Bahnhofe täglich um 7 Uhr 15 M. Früh. | beim Postamte täglich um 7 Uhr 35 M. Früh. |

**10. Deckelwagenfahrt zwischen dem Postamte und Bahnhofe in Bochnia.**

| | |
|---|---|
| Vom Postamte täglich 1) um 3 Uhr 30 M. Früh. | im Bahnhofe täglich 1) um 3 Uhr 45 M. Früh. |
| „ „ „ 2) „ 12 Uhr 45 M. Mittags. | „ „ „ 2) „ 1 Uhr Nachmittags. |
| „ „ „ 3) „ 9 Uhr 45 M. Abends. | „ „ „ 3) „ 10 Uhr Abends. |

| | |
|---|---|
| Vom Bahnhofe täglich 1) um 4 Uhr 15 M. Früh. | beim Postamte täglich 1) um 4 Uhr 30 M. Früh. |
| „ „ „ 2) „ 1 Uhr 30 M. Abends. | „ „ „ 2) „ 1 Uhr 45 M. Abends. |
| „ „ „ 3) „ 10 Uhr 20 M. Abends. | „ „ „ 3) „ 10 Uhr 35 M. Abends. |

**11. Deckelwagensfahrt zwischen dem Postamte und dem Bahnhofe in Tarnow.**

| | |
|---|---|
| Vom Postamte täglich 1) um 2 Uhr 30 M. Früh. | im Bahnhofe täglich 1) um 2 Uhr 45 M Früh. |
| „ „ „ 2) „ 11 Uhr 45 M. Früh. | „ „ „ 2) „ 12 Uhr Mittags. |
| „ „ „ 3) „ 2 Uhr 15 M. Abends. | „ „ „ 3) „ 2 Uhr 30 M. Abends. |
| „ „ „ 4) „ 11 Uhr Abends. | „ „ „ 4) „ 11 Uhr 15 M. Abends. |

| | |
|---|---|
| Vom Bahnhofe täglich 1) um 3 Uhr Früh. | beim Postamte täglich 1) um 3 Uhr 15 M. Früh. |
| „ „ „ 2) „ 12 Uhr 45 M. Mittags. | „ „ „ 2) „ 12 Uhr 30 M. Mittags. |
| „ „ „ 3) „ 2 Uhr 45 M. Abends. | „ „ „ 3) „ 3 Uhr Abends. |
| „ „ „ 4) „ 11 Uhr 30 M. Abends. | „ „ „ 4) „ 11 Uhr 45 M, Abends. |

**12. Bothenfahrt zwischen dem Postamte und Bahnhofe in Oświęcim.**

| | |
|---|---|
| Vom Postamte täglich 1) um 8 Uhr 15 M. Früh. | im Bahnhofe täglich 1) um 8 Uhr 35 M. Früh. |
| „ „ „ 2) „ 5 Uhr Abends. | „ „ „ 2) „ 5 Uhr 20 M. Abends. |

| | |
|---|---|
| Vom Bahnhofe täglich 1) um 9 Uhr 5 M. Früh. | beim Postamte täglich 1) um 9 Uhr 25 M. Früh. |
| „ „ „ 2) „ 5 Uhr 45 M. Abends | „ „ „ 2) „ 6 Uhr 5 M. Abds. |

**13. Kariolpost zwischen Oświęcim und Wadowice.**

| *Von Oświęcim* | *in Kenty* | *Von Kenty* | *in Wadowice* |
|---|---|---|---|
| tägl. 1) um 10 U. 25 M. Früh | tägl. 1) um 11 U. 55 M. Früh | tägl 1) um 12 U. 10 M. Mitt. | tägl. 1) um 2 U. 30 M. Abds |
| „ 2) „ 7 U. 5 M. Abds | „ 2) „ 8 U. 35 M. Abds | „ 2) „ 5 U. Früh | „ 2) „ 7 U. 20 M. Früh |

| *Von Wadowice* | *in Kenty* | *Von Kenty* | *in Oświęcim* |
|---|---|---|---|
| tägl. 1) um 11 Uhr Früh | tägl. 1) um 1 U. 20 M. Früh | tägl. 1) um 1 U. 35 M. Mitt. | tägl. 1) um 3 U. 5 M. Abends |
| „ 2) „ 7 Uhr Abends | „ 2) „ 9 U. 20 M. Abds | „ 2) „ 4 U. Früh | „ 2) „ 5 U. 30 M. Früh |

**14. Kariolpost zwischen Bielitz und Saybusch.**

| | |
|---|---|
| Von Bielitz täglich um 11 Uhr Früh. | Von Saybusch täglich um 1 Uhr 30 M, Abends. |
| in Saybusch täglich um 1 Uhr 30 M. Abends | in Bielitz „ „ 4 Uhr Abends. |

**15. Kariolpost zwischen Bielitz und Biala.**

| | |
|---|---|
| Von Bielitz täglich 1) um 9 Uhr 20 M. Früh. | in Biala täglich 1) um 9 Uhr 35 M. Früh. |
| „ „ „ 2) „ 8 Uhr Abends. | „ „ „ 2) „ 8 Uhr 15 M. Abends. |

| | |
|---|---|
| Von Biala täglich 1) um 6 Uhr 15 M. Früh. | in Bielitz täglich 1) um 6 Uhr 30 M. Früh. |
| „ „ „ 2) „ 8 Uhr Früh. | „ „ „ 2) „ 8 Uhr 15 M. Früh. |

Was zur allgemeinen Kenntniss mit der Bemerkung gebracht wird, dass hinsichtlich der Courier-, Personen- und Malle-Post zwischen Lemberg und Krakau die bisherigen Bestimmungen in Bezug auf Passagiersaufname unverändert bleiben.

Lemberg am 15. August 1856. (1744-1-3)

### Kundmachung.

Von Seite der Krakauer k. k. Genie-Direktion wird hiemit öffentlich bekannt gemacht, dass bis 15. September l. J. bei derselben schriftliche gesigelte Offerte über die Lieferung von 6000 Waldklafter weichen Brennholzes für die fortificatorischen Ziegelschläge zu Zablocie bei Podgórze und zu Dębniki auf Rybaki, dann des auf den verschiedenen Befestigungsbau-Objekten erforderlichen Kalkes für das Militair-Jahr 1857 unter nachstehenden Bedingungen angenommen werden, und zwar:

#### Allgemeine Bedingungen:

1. Jedes Offert muss mit einem Zertifikat der hiesigen Handels- und Gewerbe-Kammer, durch welches der Offerent befähiget erklärt wird, dass er die Lieferung verlässlich und gut zu leisten im Stande ist, dann mit einem Vadium und zwar: für die Brennholzlieferung mit 1800 fl. und für die Kalklieferung mit 1500 C. M. belegt sein, diese Vadien müssen im Erstehungsfalle als Caution auf das Doppelte erhöht werden, und bis zum Ausgange des Contracts in der Befestigungs-Bau-Cassa deponirt bleiben.
2. Als Caution werden ausser im baaren Gelde, auch nach dem börsemässigen Course berechnete k. k. Staatspapiere oder legale Hypothekar-Instrumente angenommen.
3. Das Offert darf übrigens keine Klausel enthalten, die mit den übrigen Contrakts-Bedingungen nicht im Einklange steht, vielmehr muss der Offerent erklären, dass er die Bedingungen vollkommen kenne, und sich ihnen unterwerfe.
4. Am 16. September l. J. werden die Offerte kommissionell eröffnet, und hierauf alsogleich die mündliche Verhandlung nach Ergebniss kommissionell fortgesetzt.
5. Sollten mehrere Unternehmer diese Lieferungen erstehen, so haften dieselben dem hohen Aerar in Solidum, d. i. Einer für Alle, und Alle für Einen, für die vollkommene Ausführung der durch das Offert übernommenen Verbindlichkeit, wobei als Bedingniss festgesetzt wird, dass von den Unternehmern nur mit Einem die Abrechungen und sonstige Verhandlungen gepflogen werden.
6. Alle auf den Contract und die Abrechnungs Documente bezugnehmenden Stempelgebühren hat der Ersteher aus Eigenem zu bestreiten.
7. Auf Offerte, welche nach dem festgesetzten Termine einlaufen sollten, wird keine Rücksicht genommen.

#### Specielle Bedingungen.

*in Betreff der Brennholzlieferung:*

a) Das Erforderniss an Brennholz beträgt
für Zabłocie . . . 3500 } Waldklafter
für Dębniki . . . 2500 }
und das Offert hat genau den Ort der Lieferung zu enthalten.

b) Werden auch Offerte über geringere Lieferungen, jedoch dürfen selbe nicht unter 100 Klafter sein, angenommen.

Das Vadium muss 10 Perzent des offerirten Preises des Lieferungs-Quantums enthalten.

c) Das zu liefernde Scheiterholz ist ohne Kreuzstoss 7 Wiener Schuh hoch in 3 Wiener Schuh langen Scheitern, auf den Fortifications-Ziegelschlägen, und zwar auf den von dem dortkommandirten Offiziere zu bestimmenden Plätzen, ohne alle weiteren Spesen für das Aerar aufzuschichten.

d) Wird der Ersteher verbindlich gemacht, im Falle als die k. k. Befestigungsbau-Direktion um $^1/_3$ mehr des obigen Quantums bedürfen sollte, auch diesen Mehrbedarf um den ausgemittelten Preis zu liefern, so wie sich das hohe Aerar vorbehält im Falle des Nothbedarfes $^1/_3$ weniger dieses Quantums abliefern lassen zu können.

e) Muss das Holz durchaus waldgerecht gefällt, gesund und trocken sein, angefaultes und von abgestandenen Bäumen erzeugtes Holz wird nicht angenommen.

f) Die Lieferung des Brennholzes kann nach erfolgter hohen Ratifikation sogleich in der Art beginnen, dass sich mit 15ten Mai ein Vorrath von $^1/_3$ des offerirten Quantums an Ort und Stelle übernommen befinde, bis zur vollständigen Ablieferung des ganzen Quantums stets unterhalten werde, und bis Ende September 1857 die ganze Lieferung vollendet sei.

#### In Betreff der Kalklieferung:

a) Der zu liefernde Kalk muss gut gebrannt und in Stücken abgeliefert werden, zerfallener Kalk wird nicht übernommen, die zur Ablöschung nöthigen Kalkgruben hat der Kontrahent auf den von dem Herrn Objekts-Kommandanten zu bestimmenden Plätzen auf eigene Kosten auszuheben, und sämmtliche Requisiten beizugeben, so wie das Wasser aus Eigenem zu bestreiten, der abgelöschte Kalk wird in der Grube erst dann gemessen, nachdem er sich gehörig gesetzt und Sprünge bekommen hat.

b) Der jährliche Bedarf besteht ungefähr in 207,000 Kub. Schuh und ist nach Erforderniss auf nachstehende Objekte abzuliefern:
Fort am Kosciuszko.
Lunette an der Warschauer Strasse.
detto bei Grzegorzki.
Thurm St. Benedict.
Schanze Nro 7 } bei Lobzów
„ Nro 9 }
und den Fronten von 1 bis 5.

c) Wird der Ersteher verbindlich gemacht in Falle als die k. k. Befestigungsbau-Direktion mehr oder weniger des obigen Quantums, und für etwa noch zuwachsenden Objekte bedürfen sollte, auch diesen Mehrbedarf um den ausgesprochenen Preis zu liefern, dagegen kann das Quantum von der k. k. Genie-Direktion eventuell nach Erforderniss verändert werden.

d) Bei grösserer Distanz wird die weitere Zufuhr nach der Durchschnitts-Entfernung sämmtlich obigen Objekte von dem betreffenden Ofen berechnet und proportionirt.

e) Die Fortification übergiebt am Krzemionki, am St. Benedict, am Kosciuszko, und allenfalls bei neuen Objekten dort, wo Felsen an fortif. Terrain gebrochen wird, die nöthige Grundfläche zur Gewinnung des Steines und Auffstellung der Oefen, wenn solches dem Kontrahenten zweckdienlich erscheint. Dieser Kalk darf unter keiner Bedingung an Private anderwärtig, als zum fortif. Gebrauche, verwendet werden.

f) In jeder eingereichten Offerte ist der Preis für einen Kubikschuh abgelöschten Kalk mit Buchstaben auszusetzen und versiegelt zu überreichen.

g) Die übrigen Kontraktbedingnisse können zu den gewöhnlichen Amtsstunden in der hiesigen k. k. Fortifications-Rechnungskanzlei (Franciskaner Gasse Nro 221 zu ebener Erde) eingesehen werden.

(1750-1-3) Krakau am 16. August 1856.

### Edict.

[Z. 5,558] Vom k. k. Krakauer-Landes-Gerichte wird der Fr. Emilie Nenadel mittelst gegenwärtigen Ediktes bekannt gemacht, es habe wider dieselbe Nathan Grajower wegen Zahlung der Wechselsumme pr. 25 fl. CMze S. N. G. unterm 15. Februar 1856, Zahl 1980 eine Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber unterm 3ten März l. J. die Zahlungsauflage erlassen wurde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten nich bekannt ist, so hat das k. k. Landes-Gericht zu ihrer Vertretung und auf ihre Gefahr und Kosten den hisigen Landesadvokaten Herrn Dr. Balko mit Substituirung des Herrn Landesadvokaten Dr. Zucker als Kurator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach Vorschrift des Gesetzes verhandelt werden wird.

Durch dieses Edikt wird demnach die Belangte erinnert, zur rechten Zeit etweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen anderen Sachwalter zu wählen und diesem k. k. Landes-Gerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Krakau den 1. August 1856. (1713-1-3)

### Kundmachung.

[Z. 4589 Civ.] I. Vom Neu-Sandezer k. k. Kreisgerichte wird hiemit bekannt gemacht, dass über Einschreiten der Fr. Emilie de Piaseckie Śmietańska und Alexia de Piaseckie Neronowiczowa, zum Zwecke der Aufhebung des gemeinschaftlichen Eigenthumes der Güter Zimnowódka sammt Zugehör, die öffentliche Feilbiethung der im Sandezer Kreise gelegenen in der Landtafel Dom. 65 pag. 239 und 235, dann Dom. 332 pag. 326. vorkommenden, dem Felix Piasecki, der Emilie de Piaseckie Smietańska, der Honorathe Gabriele Angela 3. N. Piasecka, der Alexia de Piaseckie Neronowicz und der Henriette Piasecka, dann dem Simon Piasecki eigen gehörenden Güter Zimnowódka und Pławna hiemit ausgeschrieben wird, welche bei diesem k. k. Kreisgerichte in zwei Terminen am 25en September und am 29en Oktober 1856 jedesmal um 10 Uhr Vormittags unter nachstehenden Bedingungen wird vorgenommen werden:

1) Diese Güter werden mit Ausnahme der Entschädigung für die aufgehobenen Urbarialleistungen, Rentenvorschüsse und Rentenrückstände welche ausschliesslich den Miteigenthümer vorbehalten werden, verkauft,— daher der Käufer darauf keinen Anspruch machen kann.

2) Zum Ausrufspreise wird der durch die gerichtliche Schätzung erhobene Werth dieser Güter mit 10,370 fl. 20 kr. CMze angenommen, mit dem Beisatze, dass diese Güter in den zwei ersten Terminen nur über oder wenigstens um den Schätzungswerth verkauft werden. — Sollte in diesen ersten zwei Terminen nicht wenigstens ein dem Schätzungswerthe gleicher Kaufpreis angebothen werden, für diesen Fall wird zur Einvernehmung sämmtlicher Miteigenthümer über die erleichternden Bedingungen unter welchen diese Güter im dritten Termine feilzubiethen sind, die Tagsatzung auf den 29. Oktober 1856 um 4 Uhr Nachmittags bestimmt, wobei die Ausbleibenden als der Stimmenmehrzahl beitrettend, werden angesehen werden.

3) Jeder Kauflustige ist verpflichtet den 10en Theil des Ausrufspreises, d. i. die Summe 1037 fl. C. Mze im baaren, oder in Pfandbriefen der galiz. ständisch. Kreditsanstalt sammt den nicht fälligen Coupons nach den letzten in der Lemberger Zeitung ersichtlichen Course oder in öffentlichen $5/_{100}$ Obligationen nach dem letzten Course der Wiener-Zeitung, jedoch nicht über den Nominalwerth, zu Handen der Feilbiethungs-Kommission als Vadium zu erlegen, welches dem Meistbiether in den Kaufpreis eingerechnet, den Uibrigen aber, nach beendigter Lizitation zurückgestellt werden wird.

4) Der Meistbiether wird gehalten sein, die Forderungen der Hypothekargläubiger nach Mass des angebothenen Kaufschillings zu übernehmen — den Rest des Kaufpreises aber welcher nach Einrechnung des im baaren erlegten Vadiums oder im Falle des Erlages in Pfandbriefen oder Obligationen nach vorläufiger Einlösung derselben im baaren, und Falls einer der Miteigenthümer Meistbiether geblieben wäre, nach Abzug des ihn betreffenden Antheils an dem Kaufpreise, dann nach Abschlag der vom Käufer zu übernehmenden Hypothekarforderungen verbleibt, und welcher Kaufpreisrest in $^6/_7$ Theilen bei einer gleich nach abgehaltener Lizitation zu bestimmenden Tagfahrt, wozu die Miteigenthümer und der Käufer, erstere unter der Strenge vorgeladen werden, dass die nicht erscheinenden der Stimmenmehrheit der Anwesenden beitrettend angesehen würden, — ermittelt

werden wird — binnen 30 Tagen nach ihnen bewirkter Zustellung des Bescheides über die Annahme des Lizitations-Aktes zu Gericht, zu Handen der Miteigenthümer zu zahlen oder mit denselben wegen Uibernahme und Zahlungsart der Hypothekarforderungen, so wie des auf die einzelnen Miteigenthümer entfallenden Kaufpreises ein Uibereinkommen zu treffen und sich hierüber binnen derselben Frist vor Gericht auszuweisen — wobei es sich von selbst versteht, dass bei dem Umstande, als die Urbarial-Zuweisungs-Verhandlung rücksichtlich dieser Güter im Zuge ist, der Käufer die Hypothekarforderungen jener Gläubiger, welche mittlerweile auf die Urbarialentschädigung gewiesen würden, vom Kaufpreise nich in Abzug bringen kann.

5) Da dem Herrn Simon Piasecki der lebenslängliche Fruchtgenuss nach Maria Piasecka in $^1/_7$ Theile der Güter Zimnowódka und Pławna zusteht, so wird $^1/_7$ Theil des Kaufpreises bis zum Erlöschen dieses Fruchtgenusses beim Käufer belassen, der jedoch gehalten sein wird, $5/_{100}$ Interessen von diesen $^1/_7$ Theile alljährlich decursive zu Handen des Fruchtgeniessers zu entrichten, nach Erlöschen des Fruchtgenusses aber den $^1/_7$ Theil des Kaufpreises den Rechtsnehmern des Hr. Simon Piasecki zu bezahlen, welche Verbindlichkeit des Käufers im Lastenstande der Güter Zimnowódka und Pławna im Grunde dieser Lizitationsbedingungen intabulirt werden wird.

6) Sobald der Käufer der 5ten Bedingung Genüge geleistet haben wird, wird ihm das Eigenthum der erstandenen Güter ausgefolgt, derselbe als Eigenthümer intabulirt, und in den physischen Besitz auf seine Kosten eingeführt, — jedoch derselbe der Gebühr für Uibertragung des Eigenthums und Intabulation aus Eigenem ohne Abzug vom Kaufpreise selbst zu tragen hat.

7) Vom Tage des erlangten physischen Besitzes der gekauften Güter, ist der Käufer verbunden alle Grundlasten, Steuern und Giebigkeiten aus seinem eigenem ohne Abzug vom Kaufpreise zu bezahlen, dagegen ist er für andere vor der Uibergabe etwa erwachsenen Rückstände nicht verantwortlich.

8) Sollte der Käufer auch nur einer der vorstehenden Bedingungen nicht nachkommen, so werden diese Güter auf Anlangen auch eines der Miteigenthümer ohne neuerliche Schätzung auf seine Gefahr und Kosten in einem einzigen Termine auch unter dem Schätzungswerthe verkauft, und zur Deckung des Ausfalls nicht nur das Vadium für Sachen der Miteigenthümer verfallen und demselben auf ihr Gesuch ohne weitere Verhandlung ausfolgbar erklärt, sondern der wortbrüchige Käufer auch noch für den Abgang des Kaufpreises und sonstigen Schaden mit seinem anderweitigen Vermögen haftend sein.

9) Der Schätzungsakt und das ökonomische Inventar, dann der landtäfliche Auszug der Güter kann in der Registratur von den Kauflustigen eingesehen oder in Abschrift behoben werden.

II. Von dieser Feilbiethung werden die über den Gütern Zimnowódka und Pławna hypothezirten Gläubiger und zwar:

Die k. k. Finanzprokuratur Namens der Gemeinden in Pławna, Sendziszów und Zimnowódka, dann Strótna Berdechów, wie auch der Gemeinden in Wesołowski, Brzański und Widomski und — Herr Karl Śmietański, verständigt.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Neu-Sandez am 2ten August 1856.

## Obwieszczenie.

[L. 4589.] C. k. Sąd obwodowy Nowo-Sandecki do powszechnéj podaje wiadomości, iż na prośbę pp. Emilii z Piaseckich Smietańskiéj i Aleksyi z Piaseckich Neronowiczowéj, celem zniesienia wspólnéj własności dóbr Zimnowódka z przyległościami, licytacya publiczna dóbr Zimnowódka i Pławna w obwodzie Sandeckim położonych — w Tabuli krajowéj Dom. 65. p. 239. i 235, Dom. 332. p. 326, się znachodzących — pp. Szczęsnego Piaseckiego, Emilii z Piaseckich Smietańskiéj, Honoraty Gabryeli Anieli 3ch imion Piaseckiéj, Aleksyi z Piaseckich Neronowiczowéj i Henryki Piaseckiéj, nakoniec Szymona Piaseckiego własnych — w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym w dwóch terminach to jest 25 września i 29 października 1856 zawsze o godzinie 10 z rana odbyć się mająca, pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie:

1) Rzeczone dobra sprzedane będą bez wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze, równie bez zaliczek w rentach i bez resztujących rent, które wyłącznie dla współwłaścicieli zatrzymane zostaną, i do których zatém nie może rościć sobie prawa.

2) Za cenę wywołania stanowi się uznana sądownie wartość szacunkowa rzeczonych dóbr w ilości 10,370 złr. 20 kr. m. k. z tém dodatkiem, iż dobra te w pierwszych dwóch terminach tylko za większą lub przynajmniéj za cenę szacunkową sprzedane będą. Gdyby w pierwszych dwóch terminach cena kupna przynajmniéj wartości szacunkowéj się równająca ofiarowaną niebyła, na ten czas celem przesłuchania wszystkich współwłaścicieli względem ułatwienia warunków, pod któremi rzeczone dobra w trzecim terminie sprzedane być mają, wyznacza się termin na dzień 29 października 1856 o godzinie 4 po południu, przy czém nie zgłaszający się uważanemi będą, jakoby do większości głosów przystąpili.

3) Każdy chęć kupna mający, obowiązany jest dziesiątą część ceny wywołania, to jest, ilość 1037 złr. m. k. w gotowiźnie lub w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego galicyjskiego wraz z niezapadłemi dotąd kuponami według ostatniego w Gazecie Lwowskiéj notowanego kursu, lub też w $5/_{100}$ obligacyach państwa według ostatniego tychże kursu przez Gazetę Wiedeńską wykazać się mającego, jednak nigdy nad wartość nominalną jako zakład do rąk komisyi licytacyjnéj złożyć, który to zakład najwięcéj ofiarującemu do ceny kupna wrachowanym, innym zaś po skończonéj licytacyi zwróconym będzie.

4) Najwięcéj ofiarujący obowiązany będzie pretensye wierzycieli hipotecznych w miarę ofiarowanéj ceny kupna na siebie przyjąć — resztę zaś kupna, która pozostanie po wrachowaniu w gotowiźnie złożonego wadium, lub w razie złożenia listów zastawnych albo obligacyj państwa po nastąpionéj wymianie takowych w gotowiźnie, a w razie, gdyby który ze współwłaścicieli najwięcéj ofiarującym został, po potrąceniu przypadającéj nań części ceny kupna, jako też narzescie po potrąceniu wierzytelności tabularnych, które kupujący przejąć jest obowiązanym, i która to resztująca cena kupna w $^6/_7$ częściach na terminie zaraz po odbytéj licytacyi wyznaczyć się mającym, do którego współwłaściciele i kupujący, pierwsi pod tym rygorem wezwanymi zostaną, iż niezgłaszający się uważanemi będą, jakoby do większości głosów obecnych przystąpili — oznaczoną będzie — w przeciągu 30 dni po doręczeniu im uchwały, mocą któréj akt licytacyjny do sądu przyjętym został, do rąk współwłaścicieli zapłacić lub z niemi względem przyjęcia i sposobu spłacenia wierzytelności tabularnych, jakoteż przypadającéj na każdego z współwłaścicieli ceny kupna ugodę zrobić i względem tego, w tymże samym czasie przed sądem się wykazać — przyczém samo przez się rozumi się, iż z powodu toczącéj się pertraktacyi względem przyznania wynagrodzenia urbaryalnego z rzeczonych dóbr kupiciel pretensye hipoteczne owych wierzycieli, którzyby tym czasem na kapitał indemnizacyjny przekazani zostali, od ceny kupna potrącić niema prawa.

5) Ponieważ p. Szymonowi Piaseckiemu przynależy się po Maryi Piaseckiéj dożywotne prawo użytkowania w $^1/_7$ części dóbr Zimnowódka i Pławna, zatem $^1/_7$ część ceny kupna aż do wygaśnięcia tegoż prawa użytkowania przy kupicielu się zostawia, który jednakże obowiązanym będzie $^5/_{100}$ od setki z téj $^1/_7$ części corocznie z dołu (decursive) do rąk dożywotnika uiszczać, po wygaśnieniu prawa użytkowania zaś $^1/_7$ część ceny kupna prawonabywcom p. Szymona Piaseckiego spłacić, którytto obowiązek kupiciela w stanie biernym dóbr Zimnowódka i Pławna na mocy tych tu warunków licytacyjnych intabulowanym zostanie.

6) Skoro kupiciel 5mu warunkowi zadość uczyni, oddaną mu będzie własność nabytych dóbr, zostanie jako właściciel tychże intabulowanym i na swoje koszta w fizyczne ich posiadanie wprowadzonym — jednakże należytość za przeniesienie własności i za intabulacyę z własnego bez potrącenia z ceny kupna ponosić jest obowiązanym.

7) Od dnia wprowadzenia kupiciela w fizyczne posiadanie kupionych dóbr, będzie tenże obowiązany wszelkie ciężary gruntowe, podatki i daniny z własnego bez potrącenia z ceny kupna zaspakajać, przeciwnie zaś nie będzie odpowiedzialnym co do zaległości jeszcze przed oddaniem powstałych.

8) Gdyby kupiciel któremukolwiek ze w zwyż wymienionych warunków licytacyjnych zadosyć nie uczynił, na ten czas kupione dobra na żądanie któregokolwiek ze współwłaścicieli bez nowego oszacowania na jego koszt i niebezpieczeństwo w jednym terminie także niżéj ceny szacunkowéj sprzedane będą, i dla pokrycia ubytku nie tylko vadium na rzecz współwłaścicieli przepadnie i na żądanie tychże orzeczonem będzie, że takowe bez dalszéj rozprawy wydane zostanie, a nadto zawodzący kupiciel jeszcze za niedobór kupna i wszelką szkodę swym całym majątkiem odpowiadać będzie.

9) Chęć kupienia mającym dozwala się akt oszacowania i inwentarz ekonomiczny jako téż wykaz hipoteczny tych dóbr w registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

O rozpisanéj téj licytacyi zawiadamiają się wierzyciele hipoteczni dóbr Zimnowódka i Pławna jako to: c. k. Prokuratorya skarbowa imieniem gmin Pławna, Sendziszów i Zimnowódka, równie Stróżna, Berdychów, jako téż gmin Wesełowski, Brzański i Widomski nakoniec pan Karol Śmietański.

Z rady c. k. sądu obwodowego.

Nowy-Sącz d. 2 sierpnia 1856. (1716-2-3)

## Kundmachung.

[Nr. 8610.] Für die k. k Salinen in Wieliczka und Bochnia sind im V.-J. 1856 noch nachstehende Fourage-Artikel einzuliefern und zwar:

*Für Wieliczka:*

3100 N.-Ö. Metzen Hafer, — dann

*Für Bochnia:*

1505 N.-Ö. Metzen Hafer, 125 Zentner Heu und 42 Zentner Stroh.

Lieferungslustige werden hievon mit dem verständiget, dass sie hierauf versiegelte, von aussen mit dem Worte „Lieferungsanboth bezeichnete Offerte, welche mit dem zur Sicherstellung des Antrages erforderlichen zehnperzentigen Reugelde zu versehen sind, in der k. k. Berg- und Salinen-Directions-Kanzlei zu Wieliczka bis zum *26ten d J. um 12 Uhr* Mittags einbringen können, wo die diessbezüglichen Lizitations- und beziehungsweise Lieferungsbedingnisse, denen sich jeder Offerent genau unterziehen muss, während den gewöhnlichen Amtsstunden einzusehen sind.

Auf nachträgliche Anbothe wird durchaus keine Rücksicht genommen werden.

Von der k. k. Berg- und Salinen-Direktion.

Wieliczka den 7ten August 1856. (1712-3)

## Kundmachung.

[Z. 1604.] Vom Magistrate der Kreisstadt Wadowice wird hiermit zur allgemeinen Kenntniss gebracht, das zur Beistellung des zur Beleuchtung der 20 Stücke städtischer Laternen, erforderlichen doppelt rafinirten Rübsöhls, dann der kleineren Beleuchtungs-Erfordernisse, die Lizitation und Offertverhandlung *am 28. August 1856* um 9 Uhr Vormittags in der hierortigen Magistrats-Kanzlei abgehalten werden wird.

Der herabzustellende Ausrufspreis wird von einem Zentner des doppelt rafinirten Rübsöhls mit 47 fl. CMze eigentlich für die erforderlichen 6 Zentner 21 Pfund 21 Loth mit 292 fl. $16^2/_4$ kr. ohne den kleineren sämmtlichen Erfordernissen angenommen werden, wovon jeder Unternehmungslustige zu Händen der Lizitations-Commission das $10/_{100}$ Vadium in der Höhe von 30 fl. zu erlegen haben wird. Die Lizitationsbedingnisse sind in den Amtsstunden in der Magistrats-Kanzlei zur Einsichtsnahme bereit.

Magistrat Wadowice 7. August 1856. (1689-3)

## Edikt.

[Nr. 1445 st.] Vom k. k. Bezirksgerichte als Untersuchungsgerichte zu Bochnia wird hiemit bekannt gemacht, dass sich bei demselben nachstehende Gegenstände in Aufbewahrung befinden, welche aller Wahrscheinlichkeit nach vom Diebstahle herrühren:

1. Zwei Stück Säcke,
2. Ein Umhängtuch,
3. Ein Strick und
4. Eine Sichel.

Die Eigenthümer dieser Gegenstände, so wie jene, welche sonst Ansprüche auf diese Sachen haben, werden demnach aufgefordert, sich binnen Jahresfrist vom Tage der dritten Einschaltung dieses Ediktes in die Krakauer Zeitung so gewiss im hierortigen Depositenamte zu melden, und ihr Recht auf die Sachen nachzuweisen, widrigens die beschriebenen Gegenstände veräussert und der Kaufpreis bei dem Gefertigten k. k. Bezirksgerichte aufbehalten werden würde.

Vom k. k. Bezirksgerichte als Untersuchungsgericht zu Bochnia am 9. August 1856. (1680-2-3.)

## Edict.

[Z. 6559.] Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte wird bekannt gemacht, dass alle diejenigen welche eine Forderung an den gewesenen Rzeszower Grenzkämmerer Josef Zajączkowski vermöge seines Amtes, sey es wegen rückständigen Taxen oder anderer ihm zur gerichtlichen Aufbewahrung übergebenen Privatgelder zu machen haben, sich binnen einem Jahre und Tag vom Tage der dritten Einschaltung dieses Edikts in das Amtsblatt der Zeitung „Czas“ bei dem k. k. Tarnower Kreisgerichte um so gewisser zu melden haben, als man sonst mit der Devinkulirung und Ausfolgung seiner Dienst-Kaution vorgehen würde.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichts.

Tarnow am 15. Juli 1856.

## Obwieszczenie.

Ces. kr. Sąd obwodowy Tarnowski wzywa niniejszém wszystkich, którzyby sobie do P. Józefa Zajączkowskiego z powodu tegoż czynności urzędowych, jako byłego c. k. Komornika pogranicznego sekcyi Rzeszowskiéj z przyczyny taks zaległych, lub też innych temuż do przechowania sądowego złożonych prywatnych pieniędzy jakie pretensye rościli, ażeby takowe w przeciągu roku i dnia począwszy od dnia umieszczenia trzeciego niniejszego ogłoszenia w gazecie „Czas“, przy tutejszym c. k. Sądzie niezwłocznie zgłosili, gdyż po upływie pomienionego terminu pozwolenie na zwrócenie i wydanie temuż kaucyi służbowéj udzielonem zostanie.

Z Rady c. k. Sądu Obwodowego.

Tarnów dnia 15 lipca 1856. (1633-3)

N. 4486.

## Edict

(1632-3)

Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden über Einschreiten der Frau Thekla Kopcińska Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 27. Mai 1856 Zahl 1296 für die im Tarnower Kreise lib. dom. 115—389 pag. 376 und 104 liegende Präbende Książnice bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 511 fl. $32^4/_8$ kr. CM., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 30. September 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung sowohl bezüglich des Kapitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne § 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnow den 16. Juli 1856.

## Ankündigung.

[Nr. 11290.] Wegen Lieferung des Beleuchtungsbedarfes für die Wiśniczer Landes-Strafanstalt auf das Verwaltungs-Jahr 1857 wird die Lizitation auf den 27. August 1856 in der Kreisamtskanzelei ausgeschrieben.

Das Erforderniss und Vadium wird bei der Lizitationsverhandlung bekannt gemacht werden.

Es werden auch schriftlich Offerte angenommen.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Bochnia am 31. Juli 1856. (1675-2-3)

## Ankündigung.

[Z. 652.] Vom Tarnower k. k. Kreisgerichte wird bekannt gemacht, dass zur Sicherstellung des für dasselbe im Verwaltungsjahre 1857 erforderlichen Beheitzungs-Materials von beiläufig 183 N. Oest. Klafter harten Buchen-Scheiter-Holzes eine Lizitation am 29. August 1856, und wenn diese ungünstig ausfallen sollte, eine zweite am 5. September 1856 und eine dritte am 12. September 1856, jedesmal Vormittags um 9 Uhr in der Kreisgerichts-Kanzlei abgehalten werden wird.

Unternehmungslustige, versehen mit einem Vadium von 100 fl. C. Mze. werden zum Erscheinen bei dieser Lizitation mit dem Beisatze eingeladen, dass die Bedingnisse hiergerichts während der Amtsstunden eingesehen und dass auch schriftliche diesen Bedingnissen entsprechenden Offerten vor und während der Lizitations-Verhandlung der Lizitations-Commission übergeben werden können.

Vom Präsidium des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnow am 11. August 1856. (1697-3)

## Kundmachung.

[Z. 2289.] Von Seite des k. k. Bezirksamtes zu Jaworzno wird hiemit bekannt gegeben, dass zur Sicherstellung der an der Kirche zu Płoki vorzunehmenden Reparaturen am 30ten August l. J. Vormittags im Orte Płoki eine Lizitation vorgenommen werden wird.

Das Praetium fisci beträgt 1016 fl. $9^3/_{20}$ kr. und das Vadium 103 fl. CMze.

Jaworzno am 13. August 1856. (1695-3)

## Cirkulare.

*an sämmtliche k. k. Bezirksämter.*

[N. 44,127] Von Seite des Wadowicer k. k. Kreisamtes wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Verpachtung des städtischen Mautgefälles in Skawina für die Zeit vom 1ten November 1856 bis dahin 1859. eine 3te und letzte Licitation am 16ten September 1856 in der Skawinaer Magistratskanzlei Vomittags um 10 Uhr abgehalten werden wird, bei dieser Verhandlung werden auch schriftliche Offerten angenommen werden.

Der Fiskalpreis beträgt jährlich 608 fl. 38 kr. CM. das Vadium beträgt $10\frac{0}{0}$.

Sämmtlichen k. k. Bezirksämtern wird demnach aufgetragen, diese Licitation in ihren Territorien sogleich zur allgemeinen Kenntniss zu bringen, und insbesondere die bekannten Speculanten und Unternehmungslustigen hievon eigends mit dem Beisatze zu verständigen, dass die weiteren Licitations-Bedingnisse am gedachten Licitations-Tage dort orts bekannt gegeben werden.

Wadowice den 15ten August 1856. (1747-1-3)

## Edict.

[Z. 2331—2332] Von dem k. k. Bezirks Gerichte Kenty wird bekannt gemacht, dass am 24 August 1855...... zu Kozy ohne Hinterlassung einer letzwilligen Anordnung gestorben sei.

Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf seine Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle Diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen Einem Jahre, von dem unten gesezten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte angemelden, und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringn, widrigenfalls die Verlassenschaft, für welche inzwischen Josef Adamski aus Kozy als Verlassenschafts-Curator bestellt worden ist, mit Jenen, die sich werden erbserklärt und ihren Erbrechttitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingeantwortet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber, oder wenn sich Niemand erbserklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen würde.

K. k. Bezirks-Amt als Bezirks-Gericht.

Kenty am 4 August 1856 (1752-1-3

## Konkurs-Ausschreibung.

[Nr. 11235] Zur Besetzung der bei dem Jasloer Magistrate sistemisirten Kanzlistenstelle mit dem Jahres-Gehalte von 200 fl und einer Remuneration von 100 fl. für Verwesung der Spitalsverwaltung wird der Konkurs ausgeschrieben.

Bewerber haben Ihre gehörig instruirten Gesuche bei der k. k. Kreisbehörde in Jasło mitelst Ihrer vorgesetzten Behörde und wenn sie noch nicht im öffentlichen Dienste stehen, mittelst ihrer Kreisbehörde längstens 4 Wochen vom Tage der 3. Einschaltung in die Zeitung gerechnet, einzusenden und sich:

a) Uiber den Geburtsort, Alter, Stand, Religion,
b) über die zurückgelegten Studien,
c) über die Kenntniss der deutschen und pohlnischen Sprache,
d) über das politische und moralische Verhalten,
e) über das bisherige Verwendung und Dienstleistung

und zwar in der Art auszuweisen, dass darin keine Periode übergangen werde. Endlich haben Sie anzugeben ob und in welchem Grade Sie mit den Beamten dieses k. k. Bezirksamtes verwandt oder verschwägert sind.

(1746 1—3)

## Edikt

[Nr. 4587] Vom k. k. Neusandecer Kreisgerichte wird dem dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Feliks Kamiński mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es haben wider ihn und andern Mitbelangten Karl Rogawski und Edmund Grabowski noch beim bestandenen Tarnower k. k. Landesrechte unterm 15ten August 1855. Z. 15,269 wegen Löschung des über Ołpiny, Rozembark und Racławice wie Dom. 258 pag. 214. n. 2. on. und pag. 181. n 43. on. intabulirten Kaufschillingsvestes pr. 43.000 fl. CM. dann der ewentuelen Verbindlichkeit zur Zahlung der Summe 10.000 fl. und zur Zahlung des Pachtzinses von jährlichen 5,700 fl. CM. die Klage angebracht, und um richterliche Hilfe gebeten, worüber nach dem die erstbelangte Eufemia Rogawska statt der Einrede die einwilligende Löschungserklärung erstattet hat, zur Erstattung der Miteinrede und der ferneren Verhandlung die Tagsatzung auf den 22ten Oktober 1856 um 10 Uhr Vormittags angeordnet worden ist.

Da der Aufenthaltsort der Belangten unbekannt ist, so hat das k. k. Kreis-Gericht zu dessen Vertretung und auf Gefahr und Kosten den hiesigen Hr. Landes-Advokaten Dr. Pawlikowski mit Substituirung des Hr. Landes-Advokaten Dr. Zieliński als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict werden demnach der Belangte erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen, und diesem k. k. Kreisgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem er sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben wird.

Vom k. k. Neu-Sandecer Kreisgerichte.

Neu-Sandez den 2ten August 1856. (1681-2-3)

## Ankündigung

[Nr. 11289.] Wegen Sicherstellung der Leinwandsorten für die Wiśniczer Strafanstalt auf das Verwaltungs-Jahr 1857 wird die Lizitation auf den 11. September 1856 in der Kreisamtskanzlei ausgeschrieben.

Das Erforderniss und das Vadium wird bei der Lizitations-Verhandlung bekannt gemacht werden.

Es werden auch schriftliche Offerte angenommen.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Bochnia am 31. Juli 1856. (1672-3)

*Antoni Kłobukowski* Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* zarządzca drukarni.